

Paweł Grzesik

Muzeum Narodowe w Kielcach

PAŁAC KIELECKI W LATACH 1918–1939. WYBRANE ZAGADNIENIA

Abstract

Kielce Palace in the years 1918–1939. Selected issues

The article presents the former Palace of the Krakow Bishops in Kielce as the seat of the Voivodeship Office during the period of the Second Polish Republic. It addresses both the historical context of the architectural changes, the proposed plans and completed renovations, and its administrative function as a place of work for the voivodeship office, which was at the same time the most important representation of the government in the Kielce voivodeship. Particular attention is given to the major restoration works undertaken in the 1920s and 1930s, including changes to the representative courtyard in front of the palace. The former primarily focused on restoring the building's historical character, while the latter provided it with new architectural and ideological significance, tied to the legacy of the Polish Legions and the commemoration of Józef Piłsudski. With regard to the official function, the article also outlines the profiles of successive voivodes, the organisational structure of the office, the estimated number of people working there, examples of events organised in the palace and official tasks undertaken, including those including monument preservation and broader socio-political issues. The iconographic materials presented from the collections of the National Museum in Kielce, the Museum of the History of Kielce and the Voivodeship Office for the Protection of Monuments in Kielce are also an important part of the article. In many cases, these serve as valuable historical sources.

Keywords: Kielce, Second Polish Republic, Palace of the Krakow Bishops, voivodeship office

Słowa kluczowe: Kielce, II Rzeczpospolita, Pałac Biskupów Krakowskich, Urząd Wojewódzki

Artykuł ma na celu zaprezentowanie dawnego Pałacu Biskupów Krakowskich w Kielcach jako siedziby Urzędu Wojewódzkiego w okresie II Rzeczypospolitej. Dotyczy to zarówno historycznego kontekstu przemian architektonicznych, kreślonych planów i wykonywanych remontów, jak i funkcji gmachu jako miejsca pracy ze względu na umieszczone tam biura urzędu, będącego jednocześnie najważniejszą reprezentacją rządu na terenie województwa kieleckiego.

Z początkiem Wielkiej Wojny w sierpniu 1914 roku pałac został opuszczony przez rosyjskiego gubernatora. Parter gmachu stał się wówczas siedzibą sztabu oddziałów strzeleckich Józefa Piłsudskiego i tworzących się Legionów Polskich. Komisarjat Wojsk Polskich, jako komórka władzy wojskowej i administracyjnej, znalazł swoje miejsce na piętrze południowego skrzydła – wraz z redakcją „Dziennika Urzędowego Komisarjatu Wojsk Polskich w Kielcach”. Z kolei parter skrzydła północnego został przeznaczony na drukarnię i biuro wydawania



Il. 1. Sztab oddziałów strzeleckich przed loggią wejściową do dawnego Pałacu Biskupów Krakowskich w Kielcach, w pierwszym rzędzie od lewej: Ignacy Boerner, Aleksander Litwinowicz, Michał Sokolnicki, Kazimierz Sosnkowski, Józef Piłsudski, Władysław Belina-Prażmowski, Ryszard Trojanowski, Walery Sławek, Gustaw Daniłowski, sierpień 1914, Muzeum Narodowe w Kielcach, nr inw. MNKi/H/3836



Il. 2. Msza polowa oddziałów strzeleckich, w tle pałac – siedziba sztabu tworzących się Legionów Polskich, 30.08.1914, Muzeum Narodowe w Kielcach, nr inw. MNKi/H/3830

przepustek do sztabu, a piętro zajęło biuro werbunkowe i poczta polowa¹. Do maja 1915 roku, gdy Kielce przechodziły z rąk do rąk, do pałacu kilkakrotnie powracały władze carskie.

Po ostatecznym wyparciu wojsk rosyjskich z regionu, aż do jesieni 1918 roku gmach był siedzibą austriackich władz okupacyjnych – Cesarskiej i Królewskiej Komendy Powiatowej. Dnia 28 grudnia 1918 roku czytelnicy „Gazety Kieleckiej”

¹ Na temat pobytu strzelców w Kielcach w sierpniu i wrześniu 1914 roku zob.: E. Kosińska, T. Kosiński, *Kielce w pierwszym roku Wielkiej Wojny*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 1989, t. 15, s. 231–257; T. Kosiński, *Kampania kielecka oddziałów strzeleckich pod dowództwem Józefa Piłsudskiego w sierpniu 1914 r.*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 1993, t. 17, s. 91–125; P. Grzesik, *Prasa obozu niepodległościowego redagowana w pałacu kieleckim*, w: *Z Oleandrów ku Niepodległej. Odniesienia, interpretacje, pamięć*, red. K. K. Daszyk, T. Kargol, Kraków 2024, s. 113–144; U. Oettingen, *1. Pułk Piechoty Legionów w Kielcach 19 sierpnia – 10 września 1914 roku*, w: *Z dziejów Kielc w latach 1914–1918*, red. U. Oettingen, Kielce 2004, s. 11–36; eadem, *Wejście strzelców do Kielc w 1914 roku w świetle źródeł legionowych*, „Rocznik Świętokrzyski” 2005, t. 29, s. 85–98; eadem, *Kielce w 1914 roku – „Miasto Legionów”*, w: *O wojnę powszechną za wolność ludów... I wojna światowa na ziemiach polskich – aspekty społeczne, polityczne i militarne. Studia i materiały*, red. R. Kotowski, L. Michalska-Bracha, M. Przeniosło, Kielce 2014, s. 187–215.



Il. 3. Oddział strażaków maszerujących na tle północnego skrzydła pałacu, 1914–1917, Muzeum Narodowe w Kielcach, nr inw. MNKi/H/3851

mogli przeczytać artykuł *Wigilia w kasynie oficerskim*, który informował o spotkaniu „w przystrojonej zielenią sali głównej zamku”. Stawilo się tam wówczas ponad pięćdziesięciu oficerów, którzy zasiedli przy stołach, ustawionych w podkowę wokół choinki. Rolę gospodarza pełnił gen. Kajetan Olszewski, dowódca Okręgu Generalnego „Kielce”, który wyraził radość z uczestnictwa w pierwszej wigilii po minionym wieku niewoli².

W tym czasie w Warszawie działał już Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej, będący kontynuacją lewicowego rządu Ignacego Daszyńskiego, powstałego 7 listopada w Lublinie. Gabinet ten opracował Dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego, podpisany przez Józefa Piłsudskiego jako Tymczasowego Naczelnika Państwa 28 listopada 1918 roku. Na jego podstawie 26 stycznia 1919 roku odbyły się wybory do Sejmu Ustawodawczego. Dnia 2 sierpnia 1919 roku sejm przyjął Ustawę tymczasową o organizacji władz administracyjnych II instancji, powołując województwa z obszaru byłego kongresowego Królestwa Polskiego: warszawskie, białostockie, łódzkie, lubelskie i kieleckie. Na siedzibę

² „Gazeta Kielecka”, 28.12.1918, s. 1.

urzędu w Kielcach wskazano dawny Pałac Biskupów Krakowskich, w którym mieściło się wówczas Dowództwo Okręgu Generalnego i starostwo.

Nominację na pierwszego wojewodę kieleckiego odebrał 19 listopada starosta będziński Stanisław Pękosławski³, zatwierdzony następnie na tym stanowisku przez Naczelnika Państwa dekretem z 3 grudnia⁴. Wojewoda zajmował się organizacją



Il. 4. Oficerowie armii Austro-Węgier na schodach do ogrodu od strony loggii zachodniej, Zakład Fotograficzny Jana Ziemińskiego, 1915–1916, Muzeum Historii Kielc, nr inw. MHKi/H/2031/654

³ Stanisław Pękosławski (1870–1936?) – pochodził z Warszawy, był inżynierem technologiemi, wykształcenie zdobył w ostatnich latach XIX wieku, studiując na Uniwersytecie Warszawskim oraz w Instytucie Technologicznym w Petersburgu. Był wówczas także aktywnym działaczem Polskiej Partii Socjalistycznej. W pierwszych latach XX wieku pracował w kilku warszawskich przedsiębiorstwach konstrukcyjnych i budowlanych. W lutym 1919 roku został komisarzem polskiego rządu w powiecie dąbrowsko-będzińskim, a w grudniu objął stanowisko wojewody kieleckiego, które sprawował do 1 czerwca 1923 roku. Na temat wojewodów kieleckich zob.: *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Majchrowski, Warszawa 1994; L. Dziedzic, *Wojewodowie kieleccy w II Rzeczypospolitej (1919–1939)*, „Świątokrzyskie. Środowisko. Dziedzictwo Kulturowe. Edukacja Regionalna” 2018, nr 22(26), s. 114–119; M. Kolasa, *Kielce stolicą województwa*, w: *Kielce przez stulecia*, red. J. Główka, Kielce 2014, s. 368–376.

⁴ M. Kolasa, *Kielce stolicą województwa...*, s. 368, tamże szerzej na temat działania urzędu.



Il. 5. Tableau: Pierwszy wojewoda kielecki Stanisław Pękosławski i pracownicy Urzędu Wojewódzkiego: J. Jurjew, K. Rudnicki, dr W. Nowak, dr S. Wróblewski, S. Konopacki, M. Kwieciński, S. Podsiadło, J. Schneider, S. Kierczyńska, J. Olejniczek, C. Zaleski, M. Daszewska, F. Litwin, J. Kuliczkowski, L. Abratańska, W. Pysiakówna, K. Zdechlik, S. Czarnowski, W. Gniewosz, dr A. Kroebl, W. Rudnicka, W. Faliszek, H. Czerski, W. Miłkowski, A. Czarnecka, E. Henserówna, J. Derych, S. Niziurski, Z. Ptak, J. Gamoń, L. Stanisławczykówna, W. Malczewska, H. Liberówna, F. Kuliczkowski, M. Zakrzewski, H. Mazurkiewicz, L. Głązek, E. Krzyżanowska, H. Ołędzka, S. Bałuciński, W. Seroka, K. Zachorowski, H. Rogójska, Z. Karski, P. Kwiatkowski, J. Rogójski, T. Krzyżanowski, J. Skrodzki, R. Ostrowski, S. Łaczyński, A. Skrzyński, M. Frybem, J. Sieradzki, W. Przanowski, W. Prybe, Z. Kwiatkowska, L. Spirym, K. Karpowicz, F. Drozdowski, Z. Uziębło, S. Miklasówna, A. Boski, I. Laprusówna, J. Remer, S. Chróścichowski, M. Forszczowa, S. Marcinkowski, J. Borkiewicz, W. Rawa-Grabowiecki, M. Bieliński, J. Około-Kułak, E. Suchecka, M. Nowakowska, T. Jastrzyński, W. Borszczowska, A. Szerłowski, B. Dłuski, I. Jabłowska, B. Bazyłski, S. Piwkówna, H. Nowak, J. Wróblewska, W. Kolasiński, J. Watten, M. Stanisławczykówna, J. Zarembianka, J. Rohland, A. Biliński, J. Bilski, C. Tułecki, M. Czerwiński, S. Feldman, J. Uziębło, K. Pałusiński, M. Sokołowska, J. Błaszczynska, Zakład Fotograficzny „Moderne”, 1921, Muzeum Narodowe w Kielcach, nr inw. MNKi/H/3788



Il. 6. Front pałacu z wejściem w wieży południowo-wschodniej, nad którym widoczne jest godło Polski, zatwierdzone przez Sejm Ustawodawczy 1 sierpnia 1919 roku, 1919–1922, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Kielcach, nr 4944

urzędu wraz z kilkoma pracownikami, wśród których był Adam Kroebl⁵ z Wydziału Prezydialnego. Początkowo mieli do dyspozycji dwa pokoje, stopniowo adaptując kolejne⁶. Urząd rozpoczął pracę w lutym 1920 roku. Jego struktura dzieliła się na wydziały, oddziały i referaty. Na początku wydziałów było dziesięć: Prezydialny, Administracyjny, Samorządowy, Bezpieczeństwa Publicznego, Przemysłu, Rolnictwa, Zdrowia Publicznego, Weterynarii, Pracy i Opieki Społecznej oraz Wojskowy⁷. W pierwszych latach urząd zatrudniał około 300 osób⁸.

⁵ Adam Kroebl (1880–1950) – pochodził z Krakowa, był taternikiem, doktorem prawa po studiach na Uniwersytecie Jagiellońskim, w latach 20. XX wieku wicewojewoda kielecki, w latach 1935–1938 poseł na sejm, zmarł w Krakowie.

⁶ L. Michalska-Bracha, *Pałac kielecki siedzibą Urzędu Wojewódzkiego*, „Ikar. Miesięcznik Kulturalno-Artystyczny” 1999, nr 2(66), s. 20.

⁷ M. Kolasa, *Kielce stolicą województwa...*, s. 369.

⁸ Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: APK), Urząd Wojewódzki Kielecki I 21/100 (dalej: UWK I), sygn. 25364, k. 246–276.



Il. 7. Zamurowane wejście w południowej ścianie loggii, ok. 1919–1922, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Kielcach, nr 4960

towej, były trawniki z żywopłotami. Do loggii, wówczas pozbawionej stopni, prowadził przez dziedziniec wąski chodnik z płyt. Z loggii można było dostać się jedynie na parter gmachu – przez wejście w zachodniej jej ścianie, ujęte portalem z wapienia bolechowickiego⁹. Wejście to wiodło do sieni dolnej, która zapewne od lat 60. XIX wieku była podzielona ścianami działowymi na centralny korytarz i pomieszczenia boczne. Od tego też czasu pierwotną kamienną posadzkę zastąpiono drewnianą podłogą, a drewniany strop zasłonięto. Sień prowadziła do izby stołowej dolnej, gdzie od końca XIX lub początku XX wieku podłogi były również drewniane (w miejsce wcześniejszych kamiennych), a drewniany strop zasłonięty

U progu niepodległości pałac wymagał nie tylko przywrócenia mu historycznej i artystycznej szaty, ale także remontu budynku, który nie znajdował się w najlepszej kondycji – choćby jego elewacja frontowa wykazywała znaczne ubytki tynku. Wieże były pozbawione hełmów, które podobnie jak figury posłów na elewacji zostały usunięte przez władze rosyjskie po powstaniu styczniowym. Centralną część brukowanego dziedzińca zajmował owalny zieleniec z wysokimi drzewami, zasadzonymi bez planu. Wysokie drzewa znajdowały się również wzdłuż skrzydeł bocznych. Przy fasadzie gmachu, po bokach trójarkadowej loggii fron-

⁹ P. Król, A. Fijałkowska-Mader, *Kamień w architekturze Pałacu Biskupów Krakowskich w Kielcach – próba identyfikacji*, „Przegląd Geologiczny” 2023, t. 71, nr 1, s. 23.



Il. 8. Portal w północnej ścianie loggii wejściowej, ok. 1919–1936, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Kielcach, nr 14.754



Il. 9. Przybudówka od strony dziedzińca południowego, prowadząca z wieży południowo-wschodniej na podest historycznej klatki schodowej, ok. 1919–1922, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Kielcach, nr 5903



Il. 10. Mur i brama do ogrodu, widok od strony dziedzińca południowego, ok. 1919–1935, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Kielcach

drzwi wybite w 2. połowie XIX wieku we wschodniej ścianie wieży południowo-wschodniej. Przejście wiodło następnie schodami przez pomieszczenie łączące wieżę i nowe wejście w południowej ścianie pałacu – na podest wspomnianej klatki i dalej na drugi bieg schodów do sieni górnej. Wejście z klatki do tej sali

sufitem z fasetą¹⁰. Sala ta komunikowała się z loggią zachodnią, skąd do ogrodu prowadziły schody dwubiegowe, wprowadzone w miejscu pierwotnych jednobiegowych zapewne w ostatnich dekadach XIX wieku¹¹.

Wejście w południowej ścianie loggii wschodniej – frontowej – przez barokowy portal na reprezentacyjną klatkę schodową wiodącą na pierwsze piętro było zamurwane od 2. połowy XIX wieku. Analogiczne wejście w północnej ścianie tej loggii, również zdobione barokowym portalem, zostało zlikwidowane jeszcze przed 1818 rokiem¹². Wejście na piętro pałacu prowadziło przez

¹⁰ Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Kielcach (dalej: Arch. WUOZ Kielce), T. Holcerowa, B. Kleszczyńska, *Historia i przemiany stylowe wnętrz b. pałacu biskupiego w Kielcach*, cz. 2, Kraków 1970, nr 193, s. 7–8.

¹¹ Rysunek z około 1870 roku prezentuje jeszcze schody jednobiegowe, J. L. Adamczyk, *Wzgórce Zamkowe w Kielcach*, Kielce 1991, s. 31.

¹² Około 1820 roku rozebrana została także zewnętrzna, gospodarcza klatka schodowa, dostawiona pierwotnie do północnej ściany pałacu, w której miejscu – na większym rzucie – w latach 1981–1983 wybudowano nową klatkę. J. Kuczyński, *Architektura, funkcja i przeobrażenia wnętrz przyziemia pałacu w Kielcach*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 1992, t. 16, s. 104–105.

nie posiadało oprawy architektonicznej i drzwi, a od 2. połowy XIX wieku sala była podzielona ściankami. W XIX-wiecznej literaturze patriotycznej nazywana była „Rycerską”, być może ze względu na fakt, że w czasach biskupów zbierali się w niej goście i znajdowały się tam wówczas, jak dokumentuje jeden z inwentarzy, „listwy na ścianach do wieszania strzelby”¹³. Wejście w ścianie zachodniej sieni górnej wiodło do izby stołowej górnej – reprezentacyjnej sali zwanej portretową. Nad drewnianymi stropami pierwszego piętra znajdowała się ciężka, zagrzybiona polepa, która powodowała wygięcie belek. Od strony południowej pałacu brukowany dziedziniec wewnętrzny zamykała oficyna – dawny XIX-wieczny budynek stajni, będący zachodnim przedłużeniem skrzydła południowego¹⁴. Od ogrodu, to jest od strony zachodniej, dziedziniec ten ograniczał mur z bramą.

Dnia 1 września 1923 roku wojewodą został Mieczysław Bilski¹⁵, a 4 czerwca 1924 roku urząd w Kielcach objął Ignacy Manteuffel¹⁶. W tym czasie istniał już projekt renowacji pałacu i trwały prace remontowe. Ponieważ urząd przejął budynek o dużej wartości historycznej i zabytkowej, to zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Robót Publicznych prace remontowe i konserwatorskie nadzorowane być musiały przez Komitet Obywatelski. W przypadku gmachu w Kielcach zawiązał się on w roku 1922, przyjmując nazwę Komitetu Odbudowy Pałacu, a w jego skład weszli m.in. konserwator Stanisław Chrościechowski, a także czołowe postacie związane z Polskim Towarzystwem Krajoznawczym w Kielcach – Edmund Masalski i Marta Hubicka. Pracom Komitetu patronowali pierwsi wojewodowie – Pękosławski i Bilski¹⁷.

¹³ Arch. WUOZ Kielce, T. Holcerowa, B. Kleszczyńska, *Historia i przemiany stylowe...*, cz. 1, s. 7–8; cz. 2, s. 14.

¹⁴ J. L. Adamczyk, *Wzgórze Zamkowe...*, s. 117.

¹⁵ Mieczysław Bilski (1877–ok. 1938) – pochodził z Litwinowa (region tarnopolski), ukończył prawo na uniwersytecie we Lwowie, pracował w administracji galicyjskiej, po 1918 roku związał się z administracją polską w Warszawie. Był urzędnikiem najkrócej piastującym urząd wojewody kieleckiego, ponieważ 6 maja 1924 roku powołano go na stanowisko wojewody śląskiego w miejsce zmarłego Tadeusza Konckiego. Podczas przewrotu w maju 1926 roku stanął po stronie rządu Wincentego Witosa i został zwolniony ze stanowiska wojewody.

¹⁶ Ignacy Manteuffel (1875–1927) – pochodził z Taunagi na Łotwie, gimnazjum filologiczne ukończył w Rydze, a studia prawnicze w Dorpacie, był aktywnym adwokatem, bronił interesów ludności polskiej, w marcu 1918 roku przeniósł się do Warszawy, po odzyskaniu niepodległości związał się z administracją polską, od marca 1923 roku pełnił funkcję wicewojewody warszawskiego, 24 maja 1924 roku został mianowany wojewodą kieleckim, urząd objął 4 czerwca, zmarł nagle w Kielcach 17 sierpnia 1927 roku.

¹⁷ L. Michalska-Bracha, *Pałac kielecki siedzibą...*, s. 20.



Il. 11. Pracownicy Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, w pierwszym rządzie drugi z lewej inż. Kazimierz Krug, dwunasty z lewej wojewoda Ignacy Manteuffel, obok Mieczysław Biłski, prawdopodobnie 4.06.1924, Muzeum Narodowe w Kielcach, nr inw. MNKi/H/5198

Ambitnym planem – zatwierdzonym przez Ministerstwo Robót Publicznych 29 stycznia 1924 roku – który jednak nie doczekał się realizacji, był projekt rozbudowy i nadbudowy południowego skrzydła pałacu wraz z jego wspomnianą oficyną oraz ich łącznika z korpusem głównym gmachu¹⁸. Projekt autorstwa Wacława Borowieckiego zakładał nadbudowę, która miała być widoczna jedynie od strony ulicy Zamkowej oraz od wewnętrznej strony dziedzińca południowego – od ogrodu¹⁹. Intencją było umieszczenie tam biur urzędu, aby główny korpus przekazać Muzeum Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Cztery lata później Tadeusz Szydłowski – konserwator Oddziału Sztuki i Kultury Województwa Kieleckiego, mieszczącego się wówczas w Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie – oceniał, że dobrze, że zaniechano realizacji tego projektu, ponieważ wprowadzał duże zmiany w zabytkową substancję gmachu, a nadto sam korpus główny nie byłby do końca wyłączony

¹⁸ APK, UWK I 21/100, sygn. 17739, k. 1–8; sygn. 17873, k. 1.

¹⁹ APK, UWK I 21/100, sygn. 21519, k. 57.

z funkcji biurowej. Zdaniem Szydłowskiego realizacja tego zamierzenia w przyszłości była uzależniona od pozyskania znacznych funduszy na tę rozbudowę oraz decyzji, czy rzeczywiście byłoby to wystarczające dla biur urzędu. Decyzja wobec tego nie leżała w kompetencji konserwatora²⁰.

Tymczasem w lutym 1924 roku „Gazeta Kielecka” informowała czytelników o pozytywnych opiniach na temat prowadzonych w pałacu prac konserwatorskich, wyrażanych przez historyka sztuki Jana Alfreda Lauterbacha²¹:



Il. 12. Portal w południowej ścianie loggii wejściowej z przywróconym historycznym wejściem na klatkę schodową, 1927–1939, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Kielcach nr 14.754

Pałac [...] wymagał już zdawna gruntownej restauracji, szczególnie zaś zakonserwowania polichromowanego stropu sali portretowej oraz konserwacji plafonów Tomasza Doblelli. [...] Celem usunięcia biur z sal zabytkowych i uzyskania nowych pomieszczeń sporządzono bardzo udany projekt nadbudowy małowartościowych skrzydeł pałacu, co jednak z braku funduszy okazało się na razie nierealne, tak że związany z tym projekt umieszczenia w salach zabytkowych Muzeum Ziemi Kieleckiej nieprędko będzie urzeczywistniony. [...] Prace rozpoczęto od restauracji stropu w sali portretowej, który skutkiem znacznej rozpiętości sali wygiął się własnym ciężarem, grożąc runięciem. Wprowadzenie przez byłe władze rosyjskie żelaznej kratownicy, podtrzymującej na strzemionach w środku rozpiętości stropu wszystkie belki podciągowe,

²⁰ Ibidem, k. 57–58.

²¹ „Gazeta Kielecka”, 17.02.1924, s. 2.

okazało się dobrym sposobem zabezpieczającym. Obecnie po usunięciu zbędnych obciążających strop belek z powały oraz usztywnieniu strzemion kratownicy i nasyceniu nadgniłych desek roztworem z pokostu, kleju i wosku, strop jest całkowicie zabezpieczony. Wartość artystyczna stropu polega na polichromii malowanej temperą, a odznaczającej się piękną kompozycją, doskonałym wykonaniem i dobrym stanem zachowania. Bliższe badanie wykazało, że malatury te, pochodzące z czasów budowy pałacu, nie były przemalowane, lecz pociemniały wskutek kurzu, kopciui lub zacieków. Polichromia będzie oczyszczona z kurzu, przetarta chlebem, miejscami uzupełniona lub podretuszowana w partiach zmatowiałych i wyblakłych, poczem przewerniksowana. W ten sposób cały strop odzyska swą dawną świetność, bez uciekania się do zazwyczaj fałszywego przemalowania. W sali portretowej, ozdobionej szeregiem podobizn biskupów krakowskich, umieszczonych na wszystkich czterech ścianach w porządku chronologicznym, restauracji poddane zostaną wszystkie portrety. [...] Portrety te będą odczyszczane, częściowo odmyte z późniejszych naleciałości i pociągnięte werniksem z białka. Również zostaną, o ile możliwości, doprowadzone do dawnego wyglądu ramy portretów. Niemalą trudność przedstawia szereg pustych ram, biegnących w połowie ściany południowej. Jedyną możliwość racjonalnego rozwiązania należałoby szukać na drodze zapełnienia tej powierzchni kompozycją dekoracyjną, zharmonizowaną kolorystycznie i rodzajowo z całością sali²².

Lauterbach wskazywał, że zabiegi konserwatorskie dotyczyć będą także „plafonów Dolabelli, szerniałych skutkiem nieodpowiedniego użytkowania wnętrza na biura oraz nadwyrężonych wskutek zacieków. Restauracji wymagają też ramy przy plafonach i stiuki w dwóch gabinetach narożnych”. Konserwator zaznaczał, że do przywrócenia gmachowi dawniej szaty zewnętrznej konieczne jest zrekonstruowanie hełmów wież i pokrycie dachu karpiówką zamiast blachy. Postulował, aby „zniwelować, zabrukować i ozdobić kwietnikami podwórzec frontowy oraz doprowadzić do porządku ogród pałacowy”. Pisał także, że program prac podzielono na dwie grupy – robót remontowych, jako niezbędnych do utrzymania budynku, oraz artystyczno-konserwatorskich, „wynikających z potrzeb utrwalenia wartości zabytkowej pałacu”. Pierwsza część miała być sfinansowana przez państwo, a druga dzięki datkom społecznym, w ramach których zebrano wówczas 800 zł²³.

Wypada w tym miejscu przytoczyć relację Edmunda Massalskiego na temat tego remontu, opublikowaną w 1935 roku. Z jej kontekstu może wynikać, że wspomniana wcześniej żelazna kratownica została zamontowana w 1. połowie lat 20.:

²² J. A. Lauterbach, *Restauracja pałacu po-biskupiego w Kielcach*, „Sztuka i Artysta. Malarstwo. Rzeźba. Zdobnictwo. Kolekcjonerstwo” 1924, R 1, nr 1, s. 23–24.

²³ Ibidem.

Dzieło odbudowy zaczął już p. wojewoda Bilski. Przede wszystkim należało zabezpieczyć przepiękny belkowy strop tzw. sali portretowej na I piętrze. Parusetletni wiek spowodował pewne wygięcie belek. Umocnienia i sprostowania ich dokonano przez podwieszenie środka stropu za pomocą kratownicy żelaznej z góry na strychu. Przy tych robotach zauważono, że cenna zabytkowa polichromia belek w wielu miejscach zaczyna odpryskiwać. Kierujący robotami panowie konserwatorzy śp. St.[anisław] Chrościechowski i Jerzy Remer zarządzili naprawienie jej oraz nasycenie fundamentalnie utrwalającymi środkami. Pracę tę wykonał z dobrym wynikiem kielczanin, artysta malarz Henryk Czarnecki, nauczyciel seminarium, dyplomowany uczeń krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Żelazne roboty zabezpieczające prowadził miejscowy budowniczy Leon Kuszewski²⁴.

Na temat kratownicy, dzięki której zabezpieczono strop w czasie, gdy wojewodą był Bilski, pisał również historyk Jan Pazdur w 1937 roku, powołując się na materiały otrzymane od konserwatora Andrzeja Olesia. Wspominał przy tym, że strop był w tak złym stanie, że podczas tych prac załamał się i jeden z robotników spadł na podłogę izby stołowej górnej²⁵. Tymczasem przeprowadzono także remont wschodniej fasady pałacu – od strony dziedzińca. Oczyszczono zabielenie wcześniej wapnem piaskowce w obramieniach okien. Wyczyszczono i uzupełniono portale w loggii wejściowej. Odkryto i przywrócono wejście na pierwsze piętro paradną klatką schodową z loggii. Dzięki inicjatywie Leona Kuszewskiego przeniesiono do pałacu także dwa portale, wzięte uprzednio do cerkwi. Prace renowacyjne kontynuowano, gdy wojewodą był Ignacy Manteuffel. Na podstawie materiałów z Muzeum Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego konserwator Adolf Szyszko-Bohusz zatwierdził projekt rekonstrukcji hełmów wież. Prace ciesielskie wykonał kielecki majster Sarnot. Na dachu w miejsce zniszczonej blachy położono czerwoną dachówkę, którą sprowadzono z Pomorza²⁶.

Dnia 21 czerwca 1925 roku „Gazeta Kielecka” pisała krytycznie na temat działań dotyczących drzew na dziedzińcu pałacu:

²⁴ E. Massalski, *Pałac pobiskupi w Kielcach*, „Pamiętnik Koła Kielczan” 1935, t. 6 (1933–1935), s. 58.

²⁵ Muzeum Narodowe w Kielcach (dalej: MNKi), J. Pazdur, *Kwatera Komendanta w Kielcach. Pałac pobiskupi. Na podstawie materiałów udzielonych przez D-ra Olesia*, „Ziemia Kielecka w hołdzie Marszałkowi Polski, Jednodniówka wydana przez redakcję Radostowej z okazji pobytu Marsz. E. Śmigłego-Rydza w Czarnocy i Kielcach w dniu 16 października 1937 r. Nakładem Wydziału Wojewódzkiego w Kielcach”, Kielce 1937, nr inw. MNKi/H/3789, s. 7–8.

²⁶ E. Massalski, *Pałac pobiskupi w Kielcach...*, s. 58–59.



Il. 13. Widok z ganków skrzydła północnego w kierunku korpusu głównego, 1925, Muzeum Narodowe w Kielcach, nr inw. MNKi/H/5731

Gdy niedawno temu przystąpiono na placu przed zamkiem do wycinania drzew, byli tacy znawcy stosunków, którzy chcieli się zakładać z piszącym te uwagi, że padną pod siekierą przede wszystkim lekkie, smukłe, nieźle harmonizujące z lekkością stylu zamku akacje, a natomiast ocaleje „niby alejka” brzydkich, sztywnych kasztanów, nieposiadających żadnego wyrazu i zupełnie niewiążących się z gmachem ani placem. Oponowałem, sądząc, że w sprawie, gdzie chodzi o tak piękny i wartościowy dla Kielc gmach czynniki powołane będą się poważnie zastanawiać i naradzą się z ludźmi znanymi ze swych zainteresowań w tej kwestii i ze smaku. Zresztą wiedziałem, że w kwestii urządzenia placu przed zamkiem istnieje już ustalona opinia obywatelskiego komitetu do restauracji i rozbudowy zamku, powzięta za urzędowania w Kielcach wybitnego znawcy sztuki i człowieka o wielkiej wrażliwości estetycznej b. konserwatora śp. St. Chrościechowskiego jeszcze za czasów p. wojewody Pękosławskiego, który właściwie oceniał wartość piękna zamku. Otóż opinia ta wypowiedziała się za wycięciem wszystkich drzew placu. Co najwyżej godzono się na zostawienie akacji przy skrzydłach. I cóż się okazało! [...] Padły na placu przed zamkiem ładne akacje... zostały brzydkie kasztany. Padły młode akacje... zostały stare, wyciągające ku niebu stare zeschłe kikuty...²⁷

²⁷ „Gazeta Kielecka”, 21.06.1925, s. 2.



Il. 14. Widok na północne skrzydło pałacu, Edmund Massalski, 1925, Muzeum Narodowe w Kielcach, nr inw. MNKi/Ph/749

Pięć miesięcy później główne czasopismo Kielc ponownie krytycznie oceniało inne wydarzenia związane z gmachem:

B. pałac biskupów krakowskich w Kielcach, główny przedmiot zainteresowania licznie do naszego miasta ściągających turystów, nie jest dość pieczołowicie strzeżony przez czynniki do tego powołane. Nie będziemy tu przypominali brzydkich i nic wspólnego z zabytkiem niemających malowideł, „lampasów” porobionych na ścianach sal zamku przy ich tegorocznym obieleniu. Ta budowla, przeżywszy już niejedno, przeżyje i ten ból. Chcemy natomiast zwrócić uwagę na coś gorszego i niebezpiecznego. Oto „pomysłowy” Zarząd Klubu Urzędników Państwowych nie miał nic lepszego do roboty jak wybudować w kompleksie gmachów zamku od strony ul. Zamkowej szpetną drewnianą kręgielnię, która odebrała swoisty wygląd najcharakterystyczniejszej ulicy kieleckiej, zagrażając jednocześnie bezpieczeństwu ogniowemu pałacu. Żadna zdaniem naszym budowla drewniana nie powinna stać blisko pałacu, zarówno z powodu na sponiewieranie estetyki, jak i dla bezpieczeństwa przed pożarem, co przy zabawie może się łatwo zdarzyć. [...] W Kielcach cicho. Będzie też pewnie cicho, gdy w kępie wstrętnych kasztanów zostawionych w klombie przed pałacem postawią karuzelę, do czego z pewnością by doszło w razie utrzymania w sferach odpowiedzialnych

obecnego stosunku w pałacu. Przypomnijmy, że już prawie bezpowrotnie straciliśmy przez naszą obojętność duży skarb zabytkowy w postaci wspaniałych mebli z naszego pałacu, które wywiezione przed kilku laty – zaraz po odzyskaniu niepodległości – do Warszawy, obecnie paradują w jednej z najokazalszych sal Zamku Królewskiego, przyciągając oko każdego zwiedzającego. Zamku wprawdzie nikt nam nie zabierze. Ale przy naszej obojętności dojdzie on do takiego stanu, że straci na swej wartości. Wracając jeszcze do budynku kręgielni przy zamku, zwrócić należy uwagę na ironię losu, jaka tu wynikła. Buda kręgielni zasłoniła mianowicie okna mieszkań części południowego skrzydła zamku. Niedawno mówiono o zamianie werandy zamkowej na leżalnię dla urzędników zagrożonych piersiowo, a teraz robi się w części zamku wylęgarnię gruzlicy, bo taki skutek spowoduje zasłonięcie okien z pewnością. Tem większa ironia, że i Wojewódzki Urząd Zdrowia, mający dawniej siedzibę w drugiej stronie miasta, obecnie urzęduje w zamku. Ale też... co prawda... chodzi o zasłonięcie okien niższej służby...²⁸

Jednocześnie prowadzono urzędowe rozmowy na temat zmian wyglądu dziedzińca. Tadeusz Szydłowski pisał 30 marca 1928 roku do Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych Urzędu Wojewódzkiego:

Ważną rolę w nadaniu gmachowi wyglądu odpowiadającego wartości jego artystycznej i godności reprezentacyjnej odgrywa uporządkowanie placu pomiędzy pałacem a katedrą przez wycięcie drzew, bezplanowo zasadzonych przez b. rząd rosyjski, z jedną myślą oddzielenia pałacu od katedry. Zaprojektowanie na miejscu owych drzew gazonów z krzewami (przy odpowiednim wybrukowaniu dróg i niwelacji terenu), naszkicowane na załączonych rysunkach, jest w zasadzie zupełnie trafne, jednakże nieco szablonowe. Owe założenie ogrodowe będzie miało dla całokształtu bardzo ważne znaczenie. Rodzaj krzewów zasadzonych i sposób ich ugrupowania należałoby dobrze obmyśleć, by wygląd placu nie wypadł pusto i mizernie. Przedstawiam wniosek, by załączone projekty przedłożyć Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Departamentowi Sztuki do wypowiedzenia o nich zdania ze względu na dużą wagę artystyczną dotyczącego problemu, względnie przesłać je prof. dr. Szyszko-Bohuszowi z prośbą o korektę²⁹.

Ostatecznie drzewa w centralnej części dziedzińca zostały wówczas wycięte. W tym miejscu założono dwa trawniki, przecięte chodnikiem, prowadzącym w kierunku loggii, ozdobione małymi kępami krzewów i niskimi drzewami

²⁸ „Gazeta Kielecka”, 19.11.1925, s. 1.

²⁹ APK, UWK I 21/100, sygn. 21519, k. 58.



Il. 15. Fasada pałacu, zrekonstruowane hełmy wież od strony dziedzińca i remont dziedzińca z budową schodów przed loggią, 1928, Muzeum Narodowe w Kielcach

iglastymi w narożach³⁰. Na każdym z trawników umieszczono centralnie jedną wysoką latarnię w kształcie podwójnych pastorałów. Zdjęcia z tego okresu dokumentują także zrekonstruowane hełmy wież od strony dziedzińca oraz schody, które pojawiły się przed loggią frontową. Loggia została ozdobiona dekoracyjnymi pasami wapieni. Na przedłużeniu filarów, na wysokości arkad, umieszczono podwójne pasy z beżowego wapienia szewce. Natomiast wąskie pasy z czarnego, silnie użyłonego białym kalcytem wapienia ołowianka³¹ pojawiły się skrajnie na bocznych filarach.

Niezależnie od prowadzonych prac remontowych pałac funkcjonował jako urząd i w sali portretowej odbywały się posiedzenia Rady Wojewódzkiej, w których brali udział naczelnicy wydziałów, a także zjazdy starostów powiatowych, którzy w tej sali składali przysięgę – sprawę koordynował wówczas Wydział Samorzą-

³⁰ E. Massalski, *Pałac pobiskupi w Kielcach...*, s. 59.

³¹ Złoże ołowianka eksploatowano od 1920 roku, P. Król, A. Fijałkowska-Mader, *Kamień w architekturze...*, s. 24–25.



Il. 16. Fasada pałacu, Edmund Massalski, kwiecień 1929, Muzeum Narodowe w Kielcach, nr inw. MNKi/Ph/746

dowy³². Rada Wojewódzka spełniała funkcję samorządu wojewódzkiego, a w jej skład wchodził również przedstawiciel samorządu powiatowego i miejskiego. Pierwsze jej posiedzenie odbyło się w dniach 26–27 października 1921 roku³³. Pałac był także miejscem niedzielnych wykładów. Na przykład 25 maja 1924 roku Stanisław Sasorski, redaktor miesięcznika „Drogi Polski”, wygłosił odczyt *Stanowisko urzędnika w państwie i społeczeństwie*³⁴. Wicewojewoda Kroebl włączył się w tym czasie w działania mające na celu budowę nowego gmachu dla Muzeum Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, określanego już jako Muzeum Świętokrzyskie. Dnia 3 stycznia 1926 roku odbyło się w tej sprawie zebranie w kieleckiej Resursie Obywatelskiej z inicjatywy miejscowego oddziału PTK. Podczas spotkania, oprócz wicewojewody, wypowiedali się profesor Uniwersytetu Warszawskiego Włodzimierz Antoniewicz oraz Edmund Massalski³⁵.

³² APK, UWK I 21/100, sygn. 19403, k. 1, 6; sygn. 19405, k. 1, 7; sygn. 19407, k. 23; sygn. 20441, k. 567.

³³ M. Kolasa, *Kielce stolicą województwa...*, s. 369.

³⁴ „Gazeta Kielecka”, 18.05.1924, s. 3.

³⁵ MNKi, Ulotka: *Budowa Muzeum Świętokrzyskiego*, Kielecki Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, Kielce 3.01.1926, nr inw. MNKi/H/1030/1.

Urząd podejmował także inwestycje budowlane wykraczające poza zespół pałacowy. W 1923 roku Tadeusz Telatycki opracował projekt budowy domu mieszkalnego dla urzędników Dyrekcji Robót Publicznych przy ulicy Mickiewicza, a dwa lata później – projekt drugiego domu urzędniczego, zlokalizowanego na działce obok – w miejscu dawnego ogrodu duchowieństwa prawosławnego za domem popa³⁶. Rok 1929 przyniósł projekt budynku gospodarczego na północnym dziedzińcu. Został on zatwierdzony 12 września 1929 roku przez Dyrekcję Robót Publicznych Urzędu Wojewódzkiego i kieru-



Il. 17. Widok wzdłuż skrzydła północnego, Edmund Massalski, sierpień 1930, Muzeum Narodowe w Kielcach, nr inv. MNKi/Ph/744

jącego nią inż. Kazimierza Kruga. Powstał dwukondygnacyjny gmach, nawiązujący do architektury renesansu. Na projekcie front posiada dwa wejścia w skrajnych osiach flankowanych przyporami oraz trzy szersze w części centralnej (obecnie jest wejście tylko z prawej strony, a w miejscu pozostałych wymienionych są okna). Na parterze zaprojektowano pokój, kuchnię, spiżarnię, garaż i węglarkę, zaś na piętrze osiem pomieszczeń, do których wejścia prowadziły z długiego

³⁶ Pierwszy dom jest obecnie pod adresem Mickiewicza 3, w roku 1923 przewidziano tam dwa mieszkania po trzy pokoje z kuchnią, cztery mieszkania po cztery pokoje z kuchnią dla rodzin z dziećmi (mieszkania te posiadały spiżarnie, łazienki i klozety) oraz dwa pokoje kawalerskie, a nadto w suterenie pokój dla stróża i pralnię, APK, UWK I 21/100, sygn. 17738, k. 1–3. Drugi dom jest pod obecnym adresem Mickiewicza 5, APK, UWK I 21/100, sygn. 17976, k. 1–4.



Il. 18. Widok wzdłuż skrzydła północnego, Edmund Massalski, sierpień 1930, Muzeum Narodowe w Kielcach, nr inw. MNKi/Ph/742

korytarza³⁷. Z kolei 4 listopada 1929 roku Krug zatwierdził projekt przebudowy lokali biurowych Wydziału Rolnictwa i Weterynarii, mieszczących się na parterze skrzydła północnego³⁸.

Obwieszczenia, a także sprawozdania z podejmowanych przez urząd prac były publikowane na łamach „Dziennika Urzędowego Województwa Kieleckiego”, który od numeru trzeciego z 1928 roku nosił nazwę „Kieleckiego Dziennika Wojewódzkiego”. Na jego łamach ukazywały się różnorodne informacje – od

³⁷ APK, UWK I 21/100, sygn. 18321, k. 1–5.

³⁸ Z planu wynika, że część sal mieszczących dziś Galerię Malarstwa Polskiego i Europejskiej Sztuki Zdobniczej im. Alojzego Obornego była podzielona ściankami działowymi: sale II, III, V (podzielone na trzy pomieszczenia), sala VI (podzielona na trzy pomieszczenia – z wejściem także przez wąską sień prowadzącą przez drzwi w ścianie skrzydła na osi szóstej arkady – oraz z przejściem do sali VII przez mały pokój z oknem od strony ganków), sale VII, VIII. Z kolei dzisiejsza sala IX była podzielona na pół ścianą na osi północ-południe, z przejściem między nimi przy ścianie od strony arkad, APK, UWK I 21/100, sygn. 18320, k. 1–3.

organizacji wyborów, zmian granic gmin lub powiatów, po ogłoszenia dotyczące spraw bieżących, takich jak zamknięcie ruchu na drogach publicznych, otwarcie miejskich wodociągów 20 października 1929 roku oraz Izby Rzemieślniczej 3 listopada³⁹.

Tymczasem w dniach 12–15 maja 1926 roku doszło w Warszawie do wojskowego przewrotu, podczas którego zginęło blisko 400 osób. Źródło tych wydarzeń stanowił głęboki konflikt społeczno-polityczny między obozem Józefa Piłsudskiego a endeckim – nasilający się od początku XX wieku, pogłębiony w okresie wojny i po odzyskaniu niepodległości, którego kulminacją było zamordowanie prezydenta Gabriela Narutowicza, a następnie wycofanie się Piłsudskiego z życia politycznego. Środowisko i zwolennicy marszałka oczekiwali na jego powrót. Także wobec niestabilnych rządów, hiperinflacji, strajków, strzelania do robotników i świadomości, że prawa pracy wprowadzone przez Rząd Ludowy w 1918 roku są łamane. Jednocześnie Roman Dmowski zaczął stawiać za wzór ustroj faszystowskich Włoch. W czasie przewrotu z Kielc do stolicy pojechali żołnierze 4. Pułku Piechoty Legionów, by walczyć po stronie Piłsudskiego. Wrzenie społeczne oddawały liczne manifestacje, również w małych miastach. Dnia 13 maja Robotnicze Koło Dramatyczne z Kielc wystawiło w Pińczowie dramat Bronisława Bakala *Śmierć Okrzei*. „Gazeta Kielecka” relacjonowała: „Po przedstawieniu rozentuzjasmowana przedstawieniem – a podniecona wiadomościami o zmianach, jakie zaszły w Warszawie – publiczność samorzutnie zaintonowała »Marsz I-ej Brygady«, poczem wzniesiono szereg okrzyków na cześć Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego i Armii”⁴⁰. Trzy dni później wojewoda Ignacy Manteuffel i Aleksander Narbut-Łuczyński, dowódca 2. Dywizji Piechoty Legionów w Kielcach, wydali odezwę do mieszkańców miasta wzywającą do zachowania spokoju i grożącą karami za „wywoływanie rozruchów”⁴¹. Ostatniego dnia maja Piłsudski został wybrany prezydentem przez Zgromadzenie Narodowe jako kandydat lewicy, zgłoszony przez Polską Partię Socjalistyczną, ale nie przyjął funkcji. Wkrótce porzucił też swoją dotychczasową bazę społeczną i projekty reform, rozpoczynając rządy sanacji – państwa elity wojskowej i urzędniczej. Dnia 7 sierpnia przyjechał do Kielc razem z Aleksandrą Piłsudską. Pałac stał się ponownie miejscem ich pobytu, jak w roku 1914, a gmach został z tego powodu udekorowany. Celem marszałka było uczestnictwo następnego dnia w V Zjeździe Legionistów Polskich, a także w III

³⁹ M. Kolasa, *Kielce stolicą województwa...*, s. 369; „Kielecki Dziennik Wojewódzki” 1929, nr 43, s. 577, 580.

⁴⁰ „Gazeta Kielecka”, 16.05.1926, s. 3.

⁴¹ Ibidem, s. 1.

Marszu „Szlakiem Kadrówki”⁴². W wydarzeniach tych towarzyszył Piłsudskiemu wojewoda Ignacy Manteuffel, który zmarł nagle rok później. Na wakujące stanowisko powołano wojewodę stanisławowskiego Władysława Korsaka, który urząd w Kielcach sprawował do roku 1930⁴³. Nowym wojewodą został wówczas Jerzy Paciorkowski, a jego zastępcą Stanisław Jarecki. Tak było do roku 1934, gdy Jarecki przez kilka miesięcy pełnił obowiązki wojewody, a 3 lipca 1934 roku urząd objął Władysław Dziadosz⁴⁴.

W pierwszej połowie lat 30. XX wieku urząd zatrudniał około 260 osób⁴⁵. Istniały wówczas następujące wydziały: Ogólny, Bezpieczeństwa, Administracyjny,

⁴² „Gazeta Kielecka”, 8.08.1926, s. 2; L. Michalska-Bracha, *V Zjazd Legionistów Polskich, sierpień 1926 r. Z dziejów ruchu kombatanckiego w II Rzeczypospolitej*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 1993, t. 17, s. 127–140.

⁴³ Władysław Korsak (1890–1949) – pochodził z miejscowości Sławuty na Wołyniu, studiował w Kijowie, był w Polskiej Partii Socjalistycznej, od 1917 roku pracował w polskich instytucjach przy Ukraińskiej Centralnej Radzie w Kijowie, pełnił funkcję radnego Kijowa, po odzyskaniu przez Polskę niepodległości związał się z administracją polską, po przewrocie majowym został wojewodą stanisławowskim, a następnie kieleckim w latach 1927–1930, pracował w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, zmarł w Nowym Jorku.

⁴⁴ Jerzy Paciorkowski (1893–1957) – pochodził z Będzina, maturę zdał w Warszawie, studiował prawo w Petersburgu, studia ukończył w Warszawie w 1921 roku, związał się z polską administracją państwową, od 18 lutego 1930 do maja 1934 roku był wojewodą kieleckim, a następnie posłem z powiatu częstochowskiego, po śmierci Piłsudskiego zbliżył się do grupy Edwarda Śmigłego-Rydza i organizował Obóz Zjednoczenia Narodowego, pełnił funkcję wiceministra spraw wewnętrznych w rządzie Felicjana Sławoja-Składkowskiego, kierował pacyfikacją Wielkiego Strajku Chłopskiego, był wojewodą warszawskim, zmarł w Londynie. Stanisław Jarecki (1892–1955) – pochodził z Białegostoku, studiował prawo w Petersburgu, był w Polskiej Partii Socjalistycznej, Legionach Polskich i Polskiej Organizacji Wojskowej, po odzyskaniu niepodległości szef sztabu Komendy Głównej Milicji Ludowej PPS – do czasu powołania policji państwowej, gdzie też był szefem sztabu Komendy Głównej, ochotnik w wojnie z bolszewikami, następnie związał się z administracją państwową, w latach 1930–1934 był wicewojewodą kieleckim, w roku 1934 p.o. wojewody kieleckiego, a później wojewodą stanisławowskim, w czasie wojny więziony przez hitlerowców, a od 1952 roku przez komunistów, zmarł w więzieniu w 1955 roku.

Władysław Dziadosz (1893–1980) – pochodził z Tarnowa, doktor praw, ukończył prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, należał do Związku Walki Czynnej, w Legionach walczył w 5. pułku piechoty, następnie w Polskiej Organizacji Wojskowej, był majorem w Wojsku Polskim do roku 1927, gdy związał się z administracją państwową, pracował na wysokich stanowiskach w urzędach wojewódzkich: w Krakowie, Tarnopolu, Kielcach i Białymstoku, od 3 lipca 1934 do września 1939 roku wojewoda kielecki, zmarł w Londynie; na temat Władysława Dziadosza zob. także L. Michalska-Bracha, *Władysław Dziadosz (1893–1980) – wojewoda kielecki i „strażnik pamięci legionowej”*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2015, t. 7, s. 119–129.

⁴⁵ APK, UWK I 21/100, sygn. 25364, k. 279–296.



Il. 19. Pracownicy Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, ósmy z lewej wicewojewoda Stanisław Jarecki, obok niego – lekko pochylony – wojewoda Jerzy Paciorkowski, szósty z prawej Wojciech Wiatrowski, pracownik Wydziału Budżetowo-Gospodarczego – ojciec darczyńcy fotografii Tadeusza Wiatrowskiego, Zakład Fotograficzny „Rembrandt”, Kielce, 1934, Muzeum Narodowe w Kielcach, nr inw. MNKi/H/5519

Samorządowy, Zdrowia, Wojskowy, Rolnictwa, Przemysłowy, Dyrekcji Robót Publicznych, Pracy i Opieki Społecznej, Weterynaryjny, Komunikacyjno-Budowlany⁴⁶. Tematy, którymi zajmowali się urzędnicy, były zróżnicowane i nie dotyczyły tylko spraw infrastrukturalnych i prawnych.

Działalność partii, zebrania, wiece, pochody, ruch zawodowy, a także kwestie związane z bezrobociem, cenzurą prasy i mniejszościami narodowymi monitorował kolejny z wydziałów – Społeczno-Polityczny. Raporty składane były przez policję do starosty powiatowego, ten pisał do wojewody, a wojewoda do ministra spraw wewnętrznych. Przykładem może być korespondencja z listopada 1931 roku w sprawie wystąpień antyżydowskich po zamieszkach w Wilnie i śmierci polskiego studenta Stanisława Waclawskiego. Nastąpiły wówczas ataki na Żydów ze strony młodzieży endeckiej⁴⁷. Dnia 14 listopada w Olkuszu endecy rozlepili ulotki o treści: „Polska dla Polaków, a nie dla żydów”⁴⁸. Trzy dni później

⁴⁶ APK, UWK I 21/100, sygn. 20455, k. 147–173.

⁴⁷ APK, UWK I 21/100, sygn. 20516, k. 18.

⁴⁸ Ibidem, k. 50.



Il. 20. Składanie wieńców w loggii wejściowej po śmierci Józefa Piłsudskiego, w tle wojewoda Władysław Dziadosz i gen. Juliusz Zulauf, Zakład Fotograficzny „Rembrandt”, maj 1935, Muzeum Narodowe w Kielcach, nr inw. MNKi/H/4720

do ekscesów antyżydowskich doszło m.in. w Skarżysku-Kamiennej i Zagłębiu Dąbrowskim. W Częstochowie około tysiąca młodych endeków, określających się jako „prawdziwi Polacy”, po mszy na Jasnej Górze przeszło alejami, krzyżąc „Precz z Żydami”. Udali się w kierunku dzielnicy żydowskiej, gdzie wybili szyby w synagodze przy ulicy Wilsona i w gimnazjum żydowskim. Policja zablokowała im drogę i zatrzymała 17 osób⁴⁹. W Kielcach, 21 listopada, w rejonie lokalu Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej przy ulicy 3 Maja 1 oraz na ulicy Zamkowej rozlepiono ulotki o treści: „Precz z żydami, wrogami kościoła”⁵⁰. W Końskich na gimnazjum pojawiły się afisze głoszące:

Precz z żydami, precz z tem tałatajstwem, precz z żydami ze szkoły polskiej, wiedzcie, że co komunista to żyd, poprowadzą oni Ojczyznę Naszą do tego czem jest dzisiaj Rosja sowiecka! My młodzież polska nie możemy na to pozwolić, by obok nas, na naszej szkolnej ławie, zasiadał żyd i śmierział cebulą. Idźmy za przykładem starszych kolegów akademików! Nie cofniemy się przed niczem, by wyrugować ze

⁴⁹ Ibidem, k. 42.

⁵⁰ Ibidem, k. 48, 60.

szkół polskich żydów, przyszyłych komunistów. Precz z żydami – Centralny Komitet Antysemitki w Końskich⁵¹.

Wobec tego typu wypadków i rosnącego napięcia społecznego 16 listopada wojewoda napisał do starostów:

Wszelkie ekscesy antyżydowskie należy likwidować z całą stanowczością przy użyciu przez organy p.p. pałek gumowych i ewent. gazów. Jednocześnie należy stosować liczne aresztowania sprawców zajęć bez względu na narodowość. Aresztowanych uczniów szkół średnich należy po spisaniu protokołu oddawać w ręce władz szkolnych, żądając wydalenia ze szkoły. Aresztowanych akademików i inne osoby należy oddać w ręce władz prokuratorskich. Przede wszystkim zaś należy zwrócić największą uwagę na osoby i ośrodki organizujące zajęcia. Za sprawne i energiczne funkcjonowanie organów p.p. w tłumieniu wystąpień antyżydowskich czynię panów starostów osobiście odpowiedzialnymi⁵².

Tydzień później starosta kielecki raportował do wojewody:

W Kielcach nastrój ludności antyżydowskiej wyczekujący, daje się zauważyć przygnębienie i powstrzymywanie się od wychodzenia wieczorem na ulice miasta. Celem upozorowania bojkotu lansowane są pogłoski o zabójstwach w różnych miastach uniwersyteckich studentów – Polaków, biorących udział w ekscesach antyżydowskich. Pogłoski te są tendencyjne i przesadzone lub wręcz nieprawdziwe. Według pogłosek działacze Stronnictwa Narodowego uważają ekscesy antyżydowskie za niewskazane ze względu na mający się odbyć w najbliższym czasie proces uczniów Gimnazjum Państwowego im. Śniadeckiego⁵³.

Niecałe półtora roku później, 27 marca 1933 roku, w obliczu dojścia do władzy Adolfa Hitlera w Niemczech i prześladowania Żydów, przedstawiciele tej mniejszości zorganizowali przed kielecką synagogą wiec protestacyjny, w którym uczestniczyło około 8 tysięcy osób. Podczas spotkania wyrażono również podziękowanie polskim placówkom konsularnym, chroniącym Żydów. Uczestnicy wiecu przeszli następnie do pałacu, gdzie kupiec Dawid Fryszman złożył rezolucję do wojewody. Zebrani na dziedzińcu przed gmachem mieli transparenty w językach polskim i jidysz, które głosiły m.in. „Precz z Hitlerem. Hitler hańbą narodów”⁵⁴. Cztery

⁵¹ Ibidem, k. 33.

⁵² Ibidem, k. 15.

⁵³ Ibidem, k. 57–58.

⁵⁴ K. Urbański, *Kieleccy Żydzi*, Kraków 1993, s. 105.



Il. 21. Helena Malinowska i Henryk Czarnecki (z przodu) oraz konserwatorzy podczas prac w izbie stołowej górnej, 1935, Muzeum Narodowe w Kielcach, nr inw. MNKi/H/5657

dni po śmierci Piłsudskiego, 16 maja 1935 roku, wojewoda Władysław Dziadosz został zaproszony przez Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Kielcach na uroczyste nabożeństwo żałobne do synagogi przy ulicy Warszawskiej⁵⁵.

W tym czasie trwał już kolejny etap prac remontowych i konserwatorskich. Dnia 26 marca 1935 roku odbyły się ich komisyjne oględziny. W spotkaniu uczestniczył Andrzej Oleś jako konserwator województwa kieleckiego, malarz Wiesław Zarzycki z Okręgowej Komisji Konserwatorskiej, Edmund Massalski, a także pracownicy Urzędu Wojewódzkiego: inż. Stanisław Klonowski, kierownik Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego, inż. Waław Jung i Leon Kuszewski z Oddziału tego wydziału oraz Jerzy Remer. Komisja stwierdziła, że korpus główny wymaga dalszych robót. Wydział Komunikacyjno-Budowlany prowadził prace w zakresie naprawy i wzmocnienia więźby dachowej oraz stropów w salach na pierwszym piętrze – w tym celu wprowadzano specjalne konstrukcje zabezpieczające stropy. Podczas prac w gabinecie wicewojewody, mieszczącym się w drugim pokoju

⁵⁵ Nabożeństwo miało się odbyć 18 maja o godz. 10. MNKi, Dokument: *Zaproszenie Zarządu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Kielcach do wojewody kieleckiego na nabożeństwo żałobne w synagodze kieleckiej po śmierci Józefa Piłsudskiego*, Kielce 16.05.1935, nr inw. MNKi/H/3683.



Il. 22. Odsłonięty strop belkowy i fryz w drugim pokoju prałatów, 1935, Muzeum Narodowe w Kielcach, nr inw. MNKi/Mat/H/408/14

prałatów, odkryto polichromowany strop modrzewiowy oraz XVII-wieczny fryz podstropowy malowany temperą. Komisja opowiedziała się za odsłonięciem stropu i jego renowacją. Postanowiono również usunąć późniejszy gzyms, łączący się ze zdjętym wtórnym stropem. Wynikało to z faktu, że nachodził on na dolną część odsłoniętego fryzu – około 25–30 cm – który z tego powodu był zniszczony. Ustalono wykonanie w tym miejscu gzymsu o skromnym profilu w celu odcięcia fryzu od dolnej partii ścian. Komisja zaleciła również przywrócenie oknom ich właściwego wykroju, ponieważ w związku z wprowadzeniem wtórnego sufitu uległy one przekształceniu. Podnoszono także konieczność fachowej renowacji obrazów w stropach ramowych trzech sal pierwszego piętra. Wskazywano na potrzebę oczyszczenia polichromowanego stropu w izbie stołowej górnej oraz ścian poniżej fryzu z portretami biskupów. W tych salach tego piętra, gdzie również były nowsze stropy zasłaniające pierwotne stropy drewniane, zdecydowano się wówczas je pozostawić, jeśli belki były pozbawione polichromii. Podjęto także decyzję o opracowaniu projektu w związku z planem wyburzenia nowszych ścian działowych w sieni górnej oraz o uporządkowaniu historycznej klatki schodowej prowadzącej do tej sali⁵⁶.

⁵⁶ APK, UWK I 21/100, sygn. 21519, k. 40–42.



Il. 23. Alegoria leśnictwa na odsłoniętym fryzie w drugim pokoju prałatów, 1935, Muzeum Narodowe w Kielcach, nr inw. MNKi/Mat/H/408/15

W tym czasie w pierwszym pokoju biskupim odkryto polichromowany, drewniany strop wraz z fryzem o szerokości około półtora metra. Było to efektem prac, jakie powzięto dla zabezpieczenia stropów pierwszego piętra, ponieważ część z nich groziła zawaleniem z powodu zagrzybienia głowic belek stropowych, umieszczonych w murach. Wojewoda Władysław Dziadosz podjął decyzję o renowacji sali, a prace powierzono Henrykowi Czarneckiemu. Poza polichromiami belek stropowych został poddany renowacji także fryz – podobnie jak belki malowany temperą. Jak pisał Edmund Massalski: „Bardzo pracowicie odrestaurowany fryz wyobraża szereg barokowych kartuszków z herbami oraz scenami alegorycznymi, symbolicznymi – typowe dla XVII wieku. Jedna z nich przedstawia koronę, berło, jabłko oraz czaszkę z siedzącą na niej sową”⁵⁷. Ponieważ część ścian była zniszczona grzybem, konserwatorzy zmuszeni zostali do skucia fragmentów tynku. Brakujące kompozycje uzupełniono dekoracjami nawiązującymi do Legionów Polskich – tarczą z inicjałami „JP”, sylwetkami strzelców, orłem bez korony, Nike Legionów. Wprowadzono także alegorie poezji i malarstwa oraz wizerunek zamku w Czorsztynie. Kompozycja została zaprojektowana przez Czarneckiego, a obrazy pól zaprojektowali i wykonali: Helena Malinowska i Andrzej Oleś. Massalski relacjonował, że ściany sali „pomalowano gładko w chłodnym tonie przebijających

⁵⁷ E. Massalski, *Pałac pobiskupi w Kielcach...*, s. 59–60.



Il. 24. Odślonięty strop belkowy i fryz w drugim pokoju prałatów, 1935, Muzeum Narodowe w Kielcach, nr inw. MNKi/Mat/H/408/16

barw niebieskawej i zielonawej, tworzących coś w rodzaju mory⁵⁸. Podczas badania tynków w tym pomieszczeniu odkryto też otwory wentylacyjne i żeliwną tablicę kominka z herbem Załuskich, która była tylną ścianką kominka z sąsiedniej sali – drugiego pokoju biskupiego. W pierwszym pokoju biskupim znajdowały się dwa kominki, ściany ozdobiły świeczniki, a pod stropem zawieszono żyrandol. Pokój ten był gabinetem wojewody. Massalski konkludował: „Sala po wykończeniu ujmuje swym pięknem i charakterem”. Prowadzono również prace w sąsiadującym z nim pokoju – opisywanym jako kaplica – i w korytarzu wiodącym do sieni górnej. Znad stropów pierwszego piętra usunięto ciężką, zagrzybioną polepę, którą zastąpiono płytami heraklitowymi. Dzięki temu zauważono, że stropy odprężyły swe dolne wygięcia. Impregnowano także belki i mury na strychu. Prace remontowe i renowacyjne prowadzone były pod kierunkiem konserwatorów: Andrzeja Olesia i Jerzego Remera, a pieczę nad wykonaniem sprawowali: Stanisław Klonowski i Leon Kuszewski⁵⁹.

Henryk Czarnecki kierował pracami w izbie stołowej górnej – tak w zakresie renowacji stropu, jak i fryzu. Jan Pazdur pisał, że dla zabezpieczenia belek stro-

⁵⁸ Ibidem, s. 61.

⁵⁹ Ibidem, s. 61, 63.



Il. 25. Odsłonięty strop belkowy i fryz w drugim pokoju prałatów, 1935, Muzeum Narodowe w Kielcach, nr inw. MNKi/Mat/H/408/16

powych zakładano wówczas dodatkowe wzmocnienia⁶⁰. Podczas prac odkryto fryz na ścianie zachodniej, przedstawiający wizerunki królów z dynastii Wazów: Zygmunta III i Władysława IV, a także kanclerzy wielkich koronnych i biskupów krakowskich: Jakuba Zadzika i Piotra Gembickiego, oraz orła białego. Edmund Massalski relacjonował:

Uzupełniono techniczne zabezpieczenie belek, a także przystąpiono do kapitalnej pracy usunięcia tych malarskich poprawek, które w ciągu dziejów zniszczyły charakter artystyczny malowania ścian. Sądząc po artystycznej polichromii wspaniałego belkowego stropu, nie można się było zgodzić, by zajmujący górną część ściany podwójny szereg portretów biskupów krakowskich odpowiadał w swym wyrazie pierwotnemu charakterowi dekoracji tej pięknej sali. Chodziło przede wszystkim o oprawę portretów. Miała ona wygląd banalny, nieartystyczny. Wszczęte poszukiwania pod wierzchnią powłoką farby, wykonane umiejętnie przez p. H. Czarneckiego, dały ciekawe rezultaty. Odkryto fragmenty ornamentacyjne, które doprowadziły przez rekonstrukcję do stworzenia z górnego szeregu portretów bardzo ładnego fryzu, doskonale odpowiadającego polichromii stropu i stonowanego z nim. Osiągnięto efekt, który w niewiarygodnej mierze zmienia dotychczasowe oblicze sali portretowej. Odkryto również i pierwotny wyraz samych portretów, odtworzono jednak tylko jeden dla celów dokumentalnych. Cele dekoracyjne nie czynią koniecznym odtwarzania wszystkich. Zmatowano jeno

⁶⁰ MNKi, J. Pazdur, *Kwatera Komendanta w Kielcach...*, s. 10.

ich werniksowy połysk. Nie rozstrzygnięto dotychczas, co czynić z drugim dolnym szeregiem portretów, wyraźnie nienależących do pierwotnej artystycznej dekoracji sali⁶¹.

Odnowiono w tej sali portal, zamontowano parapety okienne oraz położono dębową posadzkę⁶². Prawdopodobnie wówczas wstawiono portal w ścianie wschodniej – ze zlepiénca zygmuntońskiego, zdobionego elementami z wapienia dębnickiego. W drugim pokoju biskupim umieszczono atrapę kominka z jego oryginalnych pozostałości, wykonanych w XVII wieku z czarnego wapienia dębnickiego (w 1997 roku przeniesiono tę atrapę do trzeciego pokoju biskupiego, gdzie kominek z tego materiału znajdował się oryginalnie). Także w pierwszym pokoju senatorskim została wykonana atrapa kominka z herbem Korab w nadprożu⁶³. Jednocześnie Andrzej Oleś prowadził rozmowy z firmą „Skawina” w sprawie kafli na nowe piece do gabinetu wojewody – pierwszego pokoju biskupiego⁶⁴.



Il. 26. Drugi pokój prałatów – gabinet wicewojewody, 1938–1939, Muzeum Narodowe w Kielcach, nr inw. MNKi/H/5730

⁶¹ E. Massalski, *Pałac pobiskupi w Kielcach...*, s. 61–62. Na temat prac renowacyjnych stropu zob. J. Kaczmarczyk, M. Misztal, *Pro lege et pro grege. Dekoracja stropu belkowego Izby Stołowej Górnej w Dawnym Pałacu Biskupów Krakowskich*, Kielce 2021.

⁶² E. Massalski, *Pałac pobiskupi w Kielcach...*, s. 62.

⁶³ P. Król, A. Fijałkowska-Mader, *Kamień w architekturze...*, s. 27, 29, 30, 32.

⁶⁴ APK, UWK I 21/100, sygn. 21519, k. 92–93.



Il. 27. Odsłonięty strop i fryz w pierwszym pokoju biskupim, 1935, Muzeum Narodowe w Kielcach, nr inw. MNKi/H/4394

W dniach 7–8 maja 1935 roku odbyła się w pałacu konferencja poświęcona renowacji. Kilka dni później Oleś pisał z Krakowa do Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego w sprawie portalu wejściowego z klatki schodowej do sieni górnej:

Przeniesienie i osadzenie przy otworze wejściowym do klatki schodowej ze sali I p. starego portalu kamiennego winno nastąpić tak, aby dotychczasowy wygląd tegoż portalu nie uległ zmianie. Pewne podwyższenie portalu przez dodanie prostych kamiennych podstaw nie budzi zastrzeżeń, lecz w prowadzeniu tzw. klucza w górny łuk obramienia nie jest wskazane. Projekt nowych drzwi szklonych w klatce schodowej, nakazanych ze względów utylitarnych, daje na ogół spokojne rozwiązanie⁶⁵.

W tej sali usunięto prowizoryczne ścianki, które dzieliły ją na trzy części: korytarz, poczekalnię i archiwum. W 1935 roku jej współprojektantem był prawdopodobnie Wojciech Jastrzębowski, artysta i były legionista. W ścianie północnej – naprzeciw wejścia z klatki schodowej, w 1935 roku pozbawionej jeszcze drzwi – wykonano niszę z przeznaczeniem na popiersie Piłsudskiego autorstwa

⁶⁵ Ibidem, k. 92.



Il. 28. Nike Legionów na fryzie w pierwszym pokoju biskupim – gabinecie wojewody, Tadeusz Rylski, 1935, Muzeum Narodowe w Kielcach, nr inw. MNKi/Mat/H/408/28

rzeźbiarza Stanisława Rzeckiego. Nisza była wewnątrz flankowana kolumnami, a sala ozdobiona dwoma wapiennymi kartuszami. Tę część projektował Stanisław Klonowski⁶⁶. Jeden z kartuszy, z godłem państwowym o obowiązującym wzorze z 1927 roku, został umieszczony dokładnie ponad niszą⁶⁷. Na drugim przedstawiono godło herbowe Piłsudskiego. Z relacji z tamtego czasu wynika, że on także ozdobił niszę, ale szczupłość materiału ikonograficznego uniemożliwia na chwilę obecną jego dokładną lokalizację⁶⁸. W 1935 roku sufit tej sali był jeszcze gładki. Dzięki tym pracom sień górna – określana jako Sala Rycerska im. Marszałka Józefa Piłsudskiego – stała się reprezentacyjną poczekalnią z portalami prowadzącymi do izby stołowej górnej oraz gabinetu wicewojewody – drugiego pokoju prałatów.

⁶⁶ E. Massalski, *Pałac pobiskupi w Kielcach...*, s. 62; MNKi, J. Pazdur, *Kwatera Komendanta w Kielcach...*, s. 11.

⁶⁷ Narodowe Archiwum Cyfrowe (dalej: NAC), *Popiersie Marszałka Józefa Piłsudskiego w Pałacu Biskupów Krakowskich w Kielcach*, Zakład Fotograficzny „Rembrandt”, Kielce 1938–1939, sygn. 1-U-2174, <https://audiovis.nac.gov.pl/obraz/107805/62d4658c6fe2b36a851f3994a5fb6883/> (dostęp: 27.05.2025).

⁶⁸ Obiekty znajdują się dziś w zbiorach Działu Historii: *Popiersie Józefa Piłsudskiego*, nr inw. MNKi/H/4506; *Kartusz z godłem państwowym*, nr inw. MNKi/Lap/1; *Kartusz z herbem Kościeszka*, nr inw. MNKi/Lap/2.



Il. 29. Orzeł strzelecki, inicjały „JP” i legioniści na fryzie w pierwszym pokoju biskupim – gabinecie wojewody, Tadeusz Ryłski, 1935, Muzeum Narodowe w Kielcach, nr inw. MNKi/Mat/H/408/28

Z kolei w tym pomieszczeniu usunięto XVIII-wieczną ściankę działową, która tworzyła korytarzyk łączący sień górną z łącznikiem do skrzydła północnego i odgradzała pozostałą, większą część sali⁶⁹.

Po uporządkowaniu piętra przyszła kolej na parter pałacu, gdzie odsłonięto drewniane stropy w środkowej części sieni dolnej, które zostały poddane konserwacji. Stropy belkowe odkryto również w sąsiadującej od północy z sienią izbą ekonomską – usuwając wtórne ścianki działowe⁷⁰. Z kolei w izbie stołowej dolnej, w której odbywały się różnego rodzaju uroczyste spotkania, być może wówczas zlikwidowano podział sali, istniejący od 2. połowy XVII wieku (gdy wprowadzono ściankę działową w południowej części sali, zmniejszając ją o jedną trzecią)⁷¹. Drewniany strop belkowy pozostał nadal zasłonięty, a w północno-wschodnim

⁶⁹ E. Massalski, *Pałac pobiskupi w Kielcach...*, s. 62; MNKi, J. Pazdur, *Kwatera Komendanta w Kielcach...*, s. 11.

⁷⁰ Arch. WUOZ Kielce, T. Holcerowa, B. Kleszczyńska, *Historia i przemiany stylowe...*, cz. 2, s. 25.

⁷¹ J. Kuczyński, *Architektura, funkcja i przeobrażenia wnętrz...*, s. 104; Arch. WUOZ Kielce, T. Holcerowa, B. Kleszczyńska, *Historia i przemiany stylowe...*, cz. 2, s. 7. Według Janusza



Il. 30. Izba stołowa górna, z lewej portal z przejściem do pierwszego pokoju senatorskiego, z prawej portal z przejściem do sieni górnej, 1938–1939, Muzeum Historii Kielc, nr inw. MHKi/H/29

narożu znajdował się piec kaflowy. W wiodącej do sieni ścianie wschodniej wstawiono portal z wapienia bolechowickiego (z elementami z wapienia dębnickiego i gruzelkowego), w ścianie południowej – portal ze zlepieńca zygmuntownskiego i wapienia dębnickiego, a w północnej – podobny stylistycznie⁷². Ten drugi prowadził do dawnego zespołu trzech sal mieszkalnych służby dworskiej, tzw. marszałkowskich, a poprzez nie do alkierza w wieży północno-zachodniej. Cztery te pomieszczenia zajmowało do połowy lat 30. Archiwum Państwowe⁷³. Jednocześnie

Kuczyńskiego miało to miejsce w okresie międzywojennym, natomiast według Teresy Holcerowej i Barbary Kleszczyńskiej pod koniec XIX lub w 1. połowie XX wieku.

⁷² Arch. WUOZ Kielce, B. Kleszczyńska, *Kielce. Dawny Pałac Biskupów Krakowskich. Dokumentacja historyczna. Część I – opracowanie tekstowe. Część II – t. A – materiały ikonograficzne. Część II – t. B – dokumentacja fotograficzna aktualnego stanu obiektu*, Pracownia Konserwacji Zabytków Oddział w Krakowie, Kraków 1975, nr 102, s. 17, 45; P. Król, A. Fijałkowska-Mader, *Kamień w architekturze...*, s. 21.

⁷³ NAC, *400-lecie istnienia cechu szewców w Kielcach – wicewojewoda kielecki Aleksander Bratkowski wbija gwóźdź w drzewce sztandaru*, Zakład Fotograficzny Adama Badziana, Kielce 1931, sygn. 1-G-2276, <https://audiovis.nac.gov.pl/obraz/71911/9bff5db195e8eeeaddeab7236294150b/> (dostęp: 14.05.2025) – na zdjęciu widoczna tabliczka „Archiwum Państwowe” na drzwiach w portalu ściany północnej izby stołowej dolnej; Ł. Guldon, *Zarys dziejów*



Il. 31. Kadra Kieleckiej Chorągwi ZHP w sieni górnej – Sali Rycerskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego – szósty z lewej Edmund Massalski, siódmy z lewej wicewojewoda Wacław Lutomski, w tle nisza z popiersiem Józefa Piłsudskiego w ścianie północnej, 1937, Muzeum Historii Kielc, nr inw. MHKi/H/99

we wspomnianym alkierzu poddano renowacji sklepienie stiukowe z herbem Korab. Prace rzeźbiarskie wykonywał kielecki artysta Wincenty Skuczyński⁷⁴.

Dnia 16 października 1936 roku Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wystąpiło z pismem do Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, załączając artykuł z numeru 260 „Warszawskiego Dziennika Narodowego” zatytułowany *Dziwne metody odnawiania b. zamku biskupów krakowskich*. Tekst w ten sposób określał problem:

Remont idzie w dwóch kierunkach: z jednej strony przystosowania gmachu do potrzeb urzędu, z drugiej – zabezpieczenia jego wartości zabytkowych. Jakkolwiek roboty konserwatorskie odbywają się pod okiem konserwatora wojewódzkiego, to jednak wieści przedostające się do miasta wzbudzają wśród mieszkańców pewne zaniepokojenie.

Archiwum Państwowego w Kielcach, <https://www.kielce.ap.gov.pl/p,67,historia-archiwum> (dostęp: 14.05.2025).

⁷⁴ MNKi, J. Pazdur, *Kwaterna Komendanta w Kielcach...*, s. 11.



Il. 32. Spotkanie w izbie stołowej dolnej, od lewej – prezydent Kielc Stefan Artwiński (2), ksiądz Stanisław Cieśliński (3), płk dypl. Jan Bigo (4), za stołem wojewoda Jerzy Paciorkowski (5), płk Bolesław Ostrowski (9), stoi w pierwszym rzędzie dyrektor Izby Rzemieślniczej Grzegorz Awentowicz (2), w tle portal w północnej ścianie z wejściem do Archiwum Państwowego, prawdopodobnie 1934, Muzeum Historii Kielc, nr inw. MHKi/H/1750

Największe zastrzeżenia budzą prace malarskie, wykonywane przez nauczyciela rysunków jednej z miejscowych szkół średnich, który jako pedagog może być znakomity, jako malarz konserwator jest zupełnie nieznan. Obawy te i zastrzeżenia wydają się zupełnie uzasadnione, o czym świadczy zniszczenie starej polichromii Dolabelli oraz, nie wiadomo czym umotywowane, zamalowanie kilku portretów biskupów krakowskich w sali portretowej pałacu. Ponadto dziwnym się wydaje fakt nieogłoszenia przy tak poważnych pracach konkursu⁷⁵.

Proszono jednocześnie o ewentualne zajęcie stanowiska. Wojewoda Władysław Dziadosz dekretował pismo do Andrzeja Olesia. Z pewnością odpowiedź urzędu musiała być udzielona, skoro ministerstwo wydało w tej sprawie komunikat prasowy:

⁷⁵ APK, UWK I 21/100, sygn. 21519, k. 29.



Il. 33. Dziedziniec i fasada pałacu, Henryk Podębski, lipiec 1936, Muzeum Narodowe w Kielcach, nr inw. MNKi/Mat/H/257/17

Wszystkie roboty o charakterze konserwatorskim zostały uzgodnione z konserwatorem województwa kieleckiego. M.in. prace przy odnowieniu i wydobyciu spod tynku mało-wideł ściennych i sufitów oddane zostało wykwalifikowanym artystom-konserwatorom, znanym z innych robót tego rodzaju. Obawy i zastrzeżenia co do zniszczenia starej polichromii i zamalowania kilku portretów biskupów krakowskich są nieuzasadnione, ponieważ plafonowe obrazy Dolabelli nie wchodzą w program objęty pracami konserwatorskimi i żaden z portretów biskupów krakowskich nie został zamalowany. Puste miejsca w ramach były przeznaczone na kontynuację portretów biskupów krakowskich, co nie zostało wykonane w dawniejszych czasach. Konkursów na tego rodzaju prace malarsko-konserwatorskie nie ogłasza się z zasady, gdyż wymagają one powoływania niewielu spośród artystów malarz specjalistów⁷⁶.

Dnia 19 maja 1937 roku Henryk Czarnecki poinformował Urząd Wojewódzki, że podejmuje się wykonać „roboty malarskie w sali z plafonem przedstawiającym scenę sejmową”. Oferta obejmowała oczyszczenie środkami chemicznymi obrazów oraz „przewerniksowanie ich i wyretuszowanie części uszkodzonych”.

⁷⁶ Ibidem, k. 8, 30.

Deklarował także renowację części malowanych na ramie i uzupełnienie uszkodzeń w złoceniach ornamentów⁷⁷.

W lipcu 1936 roku Kielce odwiedził fotograf i krajoznawca Henryk Poddębski. Wykonane przez niego zdjęcia dokumentują wschodnią fasadę pałacu, skrzydło północne oraz dziedziniec z dwoma prostokątnymi trawnikami otoczonymi żywopłotem i małymi iglakami w narożach. Centralna część trawników zaakcentowana była geometrycznymi kwaterami z niską roślinnością. Po bokach chodnika z płyt, na osi loggii wejściowej, znajdowała się niskopienna roślinność bez żywopłotu.

Wzdłuż elewacji frontowej rozciągały się małe trawniki także z niską roślinnością, wzdłuż skrzydeł

bocznych trawniki, a przy skrzydle północnym rosły smukłe drzewa. Kwestia zagospodarowania dziedzińca i otoczenia pałacu była nadal dyskutowana. Dnia 18 września 1936 roku Urząd Wojewódzki opracował pytania do prof. Karola Frycza z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie:

A. Co do wyglądu zewnętrznego i otoczenia budynku.

1. Czy wskazaniem jest usunięcie skweru przed województwa?



Il. 34. Fasada pałacu i widok na skrzydło północne, Henryk Poddębski, lipiec 1936, Muzeum Narodowe w Kielcach, nr inw. MNKi/Mat/H/257/11

⁷⁷ Ibidem, k. 166.

2. Jeżeli tak, to jak należałoby potraktować powierzchnię utworzonego, skasowanym zieleniec, placu, biorąc pod uwagę, że województwo będzie miało do dyspozycji klinkier w dowolnej ilości?
 3. Jak należałoby rozwiązać oświetlenie tego placu?
 4. Czy wskazanem jest zachowanie drobnych trawników przy fasadzie frontowej?
 5. Czy pożądanem jest zachowanie dębów, wysadzonych wzdłuż lewego skrzydła budynku, względnie czy należałoby posadzić odpowiednik do nich przy prawym skrzydle budynku?
 6. Czy i jaki jest sposób zabezpieczenia malowania ścian przed występowaniem na nich plam pochodzących z soli lub wilgoci – chodzi tu o pomalowanie podcieni w skrzydle budynku.
 7. Czy należałoby dojście do muzeum [planowane Muzeum Józefa Piłsudskiego – dopisek P.G.] przerobić w sposób pokazany na załączonym projekcie, względnie czy raczej pożądanem byłoby ukształtowanie tego wejścia jako jednolitej powierzchni ze skasowaniem schodów prowadzących na boczne podwórko?
 8. Czy dopuszczalnem jest pozostawienie drewnianej kręgielni na obecnym miejscu [zdanie to zostało wykreślone z prototypu pisma – dopisek P.G.]
 9. Jak należałoby zasadniczo traktować ogród / park / przy gmachu?
 10. Jakie byłyby wytyczne dla należytego uporządkowania wzgórza zamkowego / Plac NP. Marii, ul. Zamkowa?
 11. Jakie byłyby wytyczne dla zrestaurowania fasad bocznych i tylnej gmachu /rekonstrukcja obramień okiennych i gzymsów?
- B. Co do remontu, restauracji i wyposażenia wnętrza gmachu.
12. Opinia co do robót już wykonanych.
 - a) zrestaurowanie odkrytych stropów sklepień i fryzów sal I-go piętra i sal parterowych
 - b) wyposażenie i dekoracja dużej sali frontowej I-go piętra
 - c) ostatnio wykonane tablice pamiątkowe
 13. Jakie byłyby wytyczne dla urządzenia części gmachu przeznaczonych na muzeum?⁷⁸

Dwa dni później Karol Frycz obejrzał pałac i przedstawił swoje opinie. Podzielił się także uwagami dotyczącymi wystroju planowanej części muzealnej⁷⁹. Ostatecznie zagospodarowanie dziedzińca pozostało bez znaczących zmian. Potwierdza to notatka Olesia dotycząca programu prac na rok 1937:

Ustalono zostało, aby zieleniec frontowy przed pałacem traktować jako płaski (bez drzew – itp.). Chodnik przecinający ten zieleniec rozszerzono do szerokości arkady

⁷⁸ APK, UWK I 21/100, sygn. 21519, k. 13–14.

⁷⁹ Ibidem, k. 14.

logii. Usunięto małe pasy zieleni przy wejściu do części muzealnej. Na uporządkowanie parku ma być opracowany szczegółowy projekt. Idzie o opracowanie projektu – wykonanie z czasem⁸⁰.

Rok później, 16 września 1937 roku, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdziło projekt schronu przeciwgazowego w pałacu, lokalizując go w piwnicach pod zachodnią i częściowo południową częścią korpusu głównego⁸¹.

Tymczasem postępowyły prace mające na celu nadanie pałacowi wymiaru ideowo-architektonicznego, związane go z tradycją legionową i odrodzoną państwowością. Wiązała się z tym również idea powstania części muzealnej w przestrzeni kwatery głównej komendanta i sztabu Legionów z 1914 roku. Pomysłodawcą przedsięwzięcia był wojewoda Władysław Dziadosz, były legionista⁸². W 1936

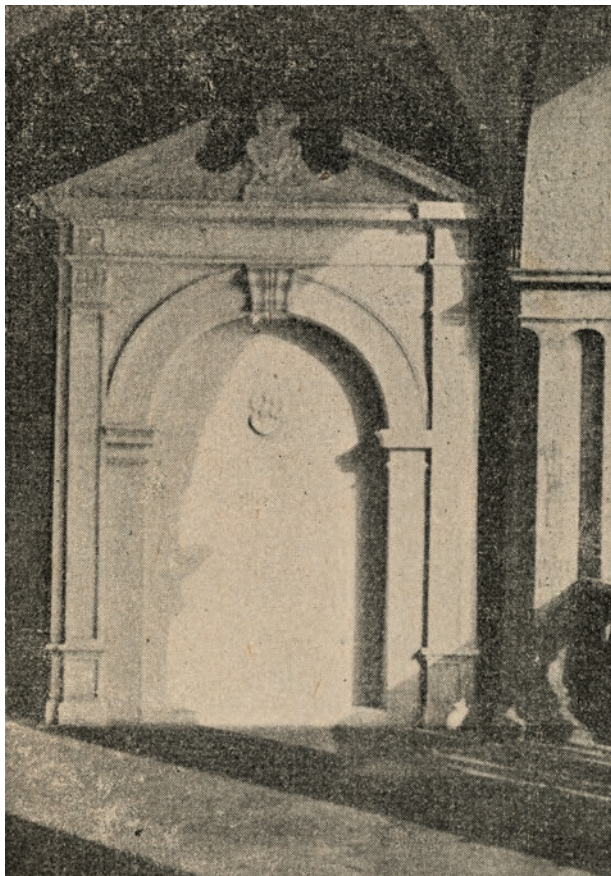


Il. 35. Janina Pisowiczowa (z lewej) i Maria Korduba z domu Studzińska przed fontanną w ogrodzie pałacu, lata 30. XX wieku, Muzeum Historii Kielc, nr inw. MHKi/Mat/2011

⁸⁰ K. Myśliński, *Szkicownicy i notatki konserwatorskie Andrzeja Olesia*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2014, t. 6, s. 172.

⁸¹ APK, UWK I 21/100, sygn. 18540, k. 1–5.

⁸² Na temat powstawania, wystroju i idei Sanktuarium Józefa Piłsudskiego zob. L. Michalska-Bracha, *Sanktuarium Józefa Piłsudskiego i Muzeum Legionów Polskich w dawnym pałacu biskupim w Kielcach*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 1993, t. 17, s. 167–183;



Il. 36. Zwieńczona orłem płyta z inskrypcją upamiętniającą kwaterę główną komendanta Józefa Piłsudskiego w 1914 roku, umieszczona w północnej ścianie loggii frontowej, ilustracja w: „Ziemia Kielecka w hołdzie Marszałkowi Polski, Jednodniówka wydana przez redakcję Radostowej z okazji pobytu Marsz. E. Śmigłego-Rydza w Czarncy i Kielcach w dniu 16 października 1937 r. Nakładem Wydziału Wojewódzkiego w Kielcach”, 1937, Muzeum Narodowe w Kielcach, nr inw. MNKi/H/3789

roku w zdobionej portalem północnej ścianie loggii wejściowej odsłonięto płytę z inskrypcją: „W tym gmachu w r. 1914 mieściła się kwatera główna Józefa Piłsudskiego”⁸³. Napis zwieńczyła figura orła. Z kolei portal wejściowy w zachodniej ścianie loggii, prowadzący do sieni dolnej, został ozdobiony płytą ze słowami Piłsudskiego wypowiedzianymi w drodze z Belwederu do Generalnego Inspektoratu Armii w 1932 roku: „Rzeczą żołnierza jest stworzyć dla Ojczyzny piorun, co błyska, a gdy trzeba uderzy”⁸⁴. Natomiast na półpiętrze klatki schodowej umieszczono kolejny cytat z wypowiedzi marszałka: „Odradzać dusze ludzkie, zmienić człowieka, zrobić go lepszym, zrobić go wyższym, zrobić go potężniejszym i silniejszym, oto wasze zadanie”⁸⁵. Tak ideowo ukształtowany

R. Kotowski, L. Michalska-Bracha, *Sanktuarium Józefa Piłsudskiego w Kielcach. Między pamięcią a polityką historyczną II Rzeczypospolitej*, Kielce 2018.

⁸³ APK, UWK I 21/100, sygn. 21519, k. 140, 144, 147, 148; MNKi, J. Pazdur, *Kwatera Komendanta w Kielcach...*, s. 11.

⁸⁴ APK, UWK I 21/100, sygn. 21519, k. 3, 16.

⁸⁵ MNKi, J. Pazdur, *Kwatera Komendanta w Kielcach...*, s. 11.

„szlak” wiódł z loggii reprezentacyjną klatką na piętro – do sieni górnej jako Sali Rycerskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, gdzie wchodzący widzieli przed sobą wspomnianą niszę z popiersiem Piłsudskiego, zwieńczoną kartuszem z godłem państwowym.

Dnia 21 kwietnia 1936 roku odbyło się spotkanie z Feliksem Dziwonem, który był dozorcą pałacu, gdy budynek pełnił funkcję siedziby carskiego gubernatora. Uczestniczyli w nim również: Stanisław Klonowski, Andrzej Oleś oraz Julian Borowiecki – kierownik Wydziału Budżetowo-Gospodarczego. Dziwoni wskazał miejsca związane z pobytem sztabu tworzących się Legionów w roku 1914:



Il. 37. Budowa nowego tarasu przy południowej fasadzie pałacu do przygotowywanej części muzealnej wraz z remontem elewacji, wstawianiem obramieniami okien na wzór dawnych oraz płyty nad wejściem z planowanym cytatem z *Beniowskiego* Juliusza Słowackiego, 1936–1937, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Kielcach

W sierpniu 1914 r., po wkroczeniu Wojsk Polskich do Kielc, Gł. Sztab Wojsk Polskich mieścił się w pałacu pobiskupim – na parterze. W jednej z sal, w dawnej sypialni gubernatora, zamieszkiwał Komendant Józef Piłsudski. Pokój ten o sklepieniu beczkowym z lunetami mieści się w parterze gmachu w części od ogrodu i przylega od strony południowo-zachodniej do dużej sali środkowej [izby stołowej dolnej – dopisek P.G.], z której jest wyjście do loggii i ogrodu. Okna pokoju omawianego opatrzone są wewnętrznymi okiennicami⁸⁶.

⁸⁶ APK, UWK I 21/100, sygn. 21519, k. 157.

Dnia 11 lutego 1937 roku miało miejsce dodatkowe, komisyjne ustalenie, jakie pomieszczenia parteru zajmowali oficerowie sztabu tworzących się Legionów⁸⁷. Kilka dni później, 26 lutego, na posiedzeniu Wydziału Wojewódzkiego pod przewodnictwem Władysława Dziadosza, podjęta została decyzja o powołaniu „Muzeum im. Marszałka Józefa Piłsudskiego”. Uchwalono przeznaczyć na ten cel 10 000 zł⁸⁸. Muzeum miało mieścić się w południowo-zachodniej części parteru – w zespole dawnych wnętrz „skarbowych”, gdzie w czasach biskupów była przechowywana broń i ubrania służby dworskiej. W następnym miesiącu wojewoda Dziadosz wystąpił do Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie z prośbą o przeprowadzenie wewnętrznego konkursu na projekt sali, którą w 1914 roku zajmował komendant. Celem było nadanie jej „poważnego, uroczystego charakteru i nastroju”⁸⁹. Zakładano przy tym, że kompozycje malarskie i rzeźbiarskie winny nawiązywać do Legionów Polskich w roku 1914. W pracach nad wystrojem planowano wykorzystać krajowe wapienie⁹⁰.

Dnia 22 maja 1937 roku powstał protokół z komisyjnych oględzin robót przy budowie nowego przejścia do muzeum. W oględzinach brali udział Andrzej Oleś, Edmund Massalski, Henryk Czarnecki oraz inżynier K. Tymiński jako kierownik Oddziału Budowlanego, a przewodniczył im wojewoda Dziadosz. Zgodnie z projektem Olesia ustalono, że przy przejściu z dolnego do górnego tarasu, przed wejściem do muzeum, należy wykonać jednolite schody o sześciu stopniach, a same drzwi wejściowe poprzedzić trzema stopniami. Drzwi – istniejące w historycznym wejściu we wschodniej ścianie wieży południowo-zachodniej – miały otwierać się do wewnątrz, a nie jak dotąd na zewnątrz⁹¹. Projektów w zakresie wystroju części muzealnej było kilka. Dziadosz powierzył ostatecznie prace Stanisławowi Rzeckiemu oraz malarzowi Waławowi Borowskiemu. Ponieważ obaj mieszkali w Warszawie, to urząd starał się, aby mogli bezpłatnie dojeżdżać do Kielc koleją. Prace nad wystrojem muzeum planowano zakończyć do 1 maja 1938 roku⁹², a władzom województwa zależało na ich terminowym ukończeniu. Dnia 25 marca 1938 roku Leon Kuszewski, jako sekretarz techniczny Oddziału Budowlanego, został zobowiązany do dwukrotnego w ciągu dnia wizytowania robót, nadzoru

⁸⁷ Ibidem, k. 155.

⁸⁸ R. Kotowski, L. Michalska-Bracha, *Sanktuarium Józefa Piłsudskiego...*, s. 102–103; „Gazeta Kielecka”, 28.02.1937, s. 3.

⁸⁹ APK, UWK I 21/100, sygn. 21519, k. 122.

⁹⁰ Ibidem, k. 123.

⁹¹ Ibidem, k. 37.

⁹² Ibidem, k. 35–36.

nad nimi oraz codziennego ustnego raportowania o stanie prac do naczelnika Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego J. Kowalewskiego. Kuszewski podległ również Olesiovi jako artystycznemu kierownikowi robót, który także miał raz dziennie doglądać prac – „aby wykonywane roboty pod względem artystycznym i architektonicznym w niczym nie uległy najdrobniejszym nawet odchyleniom od formy, linii i piękna”⁹³.

Dnia 22 kwietnia 1938 roku opracowany został protokół dotyczący prowadzonych prac. Odnotowano w nim, że w roku 1937 przywrócono hełmy na basztach zachodnich od strony ogrodu – według rysunków pomiarowych Adolfa Szyszko-Bohusza dla zrekonstruowanych uprzednio hełmów wież od strony dziedzińca – i pokryto je miedzią. Wyremontowano fasadę zachodnią oraz fasady boczne pałacu. W protokole zapisano:

Zniszczone tynki fasad wymieniono na nowe, utrzymane w tonie ciepłym (jak fasada frontowa). Szczegóły architektoniczne kamienne odczyszczono z warstw tynku czy cementu i zrestaurowano. W kilku oknach parterowych części połudn.-zachod. gmachu, w których brakowało obramień kamiennych – założono nowe, na wzór starych. W loggii – od strony ogrodu – odsłonięto spod tynku ciosowe filary oraz piękne pierwotne ciosowe obramienia okien, które ostatnio przesłaniające były szerokimi drewnianymi ramami, tu też wydobyto stary portal wejścia bocznego – a to przez odsłonięcie partii kamiennych i wykonanie wnęki – w miejsce otworu drzwiowego, dziś zamurowanego. Przy fasadzie południowej, w miejsce – nowych już – ciężkich, betonowych tarasów, zbyt zasłaniających tę fasadę, wykonane zostały nowe schody i dojście tarasami w kilku poziomach do części muzealnej gmachu – a to według projektu dr. Olesia w opracowaniu inż. arch. Junga. W projekcie przewidywano jednakże przy wykonaniu balustrad – okładzin tarasów – użycia kamienia chęcińskiego. Wobec spóźnionej pory wymiana zniszczonych tynków baszty połud.-zach. odroczone została do 1938 roku⁹⁴.

Zapewne wraz z budową tarasu wyburzono wspomnianą na początku artykułu przybudówkę między wieżą a ścianą południową pałacu, która wcześniej prowadziła na podest klatki schodowej. Dzięki temu dawne drewniane wrota w ścianie parawanowej od strony dziedzińca głównego zostały zastąpione kratą otwierającą widok i przejście na taras – wiodący następnie schodami w kierunku części muzealnej. Wojewoda zatwierdził również projekt Stanisława Rzeckiego na wystrój sali zajmowanej przez Piłsudskiego w 1914 roku. W protokole określono ją jako „»Sank-

⁹³ Ibidem, k. 88–89.

⁹⁴ Ibidem, k. 74.



Il. 38. Ukończony taras z nowym wejściem do części muzealnej, 1938–1939, Muzeum Narodowe w Kielcach, nr inw. MNKi/H/2374/7

ciania otworu okiennego. Ponadto w bębnie muru, wewnątrz wieży, odkryto dawną klatkę schodów kręconych z małym oknem i prowadzące do niej kute, żelazne drzwi. Wszystkie te elementy miały zostać zachowane. Posadzkę w wieży zaplanowano kamienną, o jednolitym kolorze, bez szachownicy, a w dwóch wnękach okiennych kamienne ławy i parapety z jasnego kamienia chęcińskiego. Przewidziano także dla tej sali wiszący świecznik w kształcie żelaznej latarni. Dyskutowano również na temat dziedzińca południowego, towarzyszącego tarasowi prowadzącemu do muzeum. Proponowano wyłożyć go płytami kamiennymi

tuarium« – o uroczystym nastroju”. Jednocześnie wykonano projekt tego artysty na zewnętrzny i wewnętrzny portal wejściowy, prowadzący do pierwszej sali muzeum, a także kartuszy na nadproża trzech okien muzeum od strony ogrodu. W sali wejściowej zaplanowano marmurową, szlifowaną posadzkę w szachownicę oraz kamienne obramienia na wzór dawnych portali w pałacu – prowadzące do wieży i sali Sanktuarium. Okna miały być ujęte drewnem jesionowym, bez podziałów poziomych – „zaszklone witrażowo (»gomółki« przycięte w sześcioboki)”. W wieży znaleziono dawną wnękę okienną ze śladami kamiennego obramienia i kraty żelaznej – miała pozostać odsłonięta bez przywra-



Il. 39. Otwarcie Sanktuarium Józefa Piłsudskiego, taras od strony wejścia z dziedzińca przed pałacem, na pierwszym planie gen. Kazimierz Sosnkowski, z prawej wojewoda Władysław Dziadosz (przy balustradzie), obok wojewody minister komunikacji Juliusz Ulrych (w czasie I wojny światowej oficer werbunkowy do Legionów w Kielcach), 2.10.1938, Muzeum Narodowe w Kielcach, nr inw. MNKi/H/4600/1

w dwóch lub trzech barwach w geometryczny wzór, zaś mur do ogrodu zastąpić ażurową, żelazną kratą. W sprawie ogrodu pisano:

Urządzenie ogrodu nasuwa projekt tarasowego rozwiązania z odsłonięciem pośrodku widoku. Przed gmachem szłoby o utrzymanie poziomu (od strony połudn.-zach. – nasy). Schody zewn. wymagają opracowania projektu ich przekształcenia dla związania harmonijnego z fasadą. W loggii szłoby o założenie portalu kamiennego, gdyż obecnie drzwi nie wiążą się z całością jej architektury⁹⁵.

Mur, dzielący dziedzińiec południowy od ogrodu, został ostatecznie rozebrany i jak zanotował Oleś, „odsłoniło to widok na stare piękne lipy parkowe, tworzące tak doskonałe tło dla jasnych ścian pałacu”. Konserwator proponował również ewentualną zmianę fasady oficyny przy tym dziedzińcu, aby korespondowała

⁹⁵ Pod protokołem widnieją nazwiska Edmunda Massalskiego, Henryka Czarneckiego, Wincentego Skuczyńskiego, Andrzeja Olesia i K. Tymińskiego, ibidem, s. 79–80, 82.



Il. 40. Sala wejściowa, tzw. sztandarowa, w części muzealnej, 1938–1939, Muzeum Narodowe w Kielcach, nr inw. MNKi/H/3849

z pałacem. Jednocześnie w toku prac nad wystrojem sali Sanktuarium odkryto wnękę w jej ścianie północnej, którą zdecydowano się zachować⁹⁶.

Dnia 2 września 1938 roku przyjęto protokół z oględzin prac prowadzonych w bezpośrednim otoczeniu pałacu, a zwłaszcza w części, gdzie ulokowano muzeum. W oględzinach uczestniczył wicewojewoda Waław Lutomski, Andrzej Oleś, Stanisław Rzecki, Jan Jedliński – członek Komitetu Budowy Pomnika Legionów w Kielcach, inż. Ludwik Berstling jako kierownik robót oraz jego zastępca Władysław Dmoch. W sali wejściowej postanowiono m.in. umieścić napis „Józef Piłsudski” na portalu wiodącym do sali Sanktuarium – co miał opracować Rzecki, a także spatynować miedziane drzwi wejściowe. Pokój łączący salę Sanktuarium – określaną również jako „Komnata” – z izbą stołową dolną, zajmował w 1914 roku Michał Fuksiewicz, adiutant Piłsudskiego. Zatwierdzono pomalować jego ściany na kolor czerwony pompejański i wykonać piec z cegły, co również miał zaprojektować Rzecki. Natomiast na pierwszym piętrze, w trzecim pokoju biskupim, założono zamurowanie wnęki ślepego okna – tak aby na zewnątrz umieścić tablicę z cytatem z *Beniowskiego* Juliusza Słowackiego – oraz pomalowanie ścian na kolor

⁹⁶ K. Myśliński, *Szkicownicy i notatki konserwatorskie...*, s. 172, 175–176.

czerwony w nawiązaniu do barwy tarcz herbowych. Chwalono położenie płyt kamiennych na dziedzińcu południowym przed oficyną. Zakładano jednocześnie pomalowanie jej okien i drzwi na zielono⁹⁷. Budynek ten został nadbudowany w okresie międzywojennym⁹⁸. Plan dziedzińca z roku 1938 wskazuje, że wejście do oficyny mieszczącej wówczas Wydział Budżetowo-Gospodarczy znajdowało się w miejscu obecnego wejścia do biurowca Muzeum Narodowego. Natomiast w trzech kolejnych osiach tego budynku, w kierunku ogrodu, były wjazdy do garaży⁹⁹.

Taras wiodący do części muzealnej – stopnie schodów, balustrady, posadzki – wykonano z piaskowca tumlińskiego¹⁰⁰. Zewnętrzny portal – zdobiący odtąd poszerzone wejście prowadzące do sali wejściowej – powstał z piaskowca szydlowieckiego, a poprzedzony został



Il. 41. Kaplica w części muzealnej, 1938–1939, Muzeum Historii Kielc, nr inw. MHKi/H/32

⁹⁷ APK, UWK I 21/100, sygn. 21519, k. 84–85.

⁹⁸ J. L. Adamczyk, *Wzgórze Zamkowe...*, s. 125.

⁹⁹ APK, UWK I 21/100, sygn. 21519, k. 129. Przynajmniej dwa wjazdy do garaży, na osiach bliżej ogrodu, znajdowały się tam jeszcze w połowie lat 80. XX wieku, J. L. Adamczyk, *Wzgórze Zamkowe...* – zdjęcie na okładce frontowej.

¹⁰⁰ Podczas renowacji w 2014 roku elementy te zostały wymienione na ciemniejszą odmianę piaskowca – złoże kopolak. P. Król, A. Fijałkowska-Mader, *Kamień w architekturze...*, s. 34.



Il. 42. Sala Sanktuarium w części muzealnej, 1938–1939, Muzeum Historii Kielc, nr inw. MHKi/H/33

schodami z piaskowca Włochy¹⁰¹. Zwieńczył go kartusz z orłem strzeleckim bez korony, z literą „S” na tarczy i inicjałami „JP” ponad nim. Otoczyło go sześć sztandarów. Centralną część dwuskrzydłowych drzwi wejściowych ozdobiła wstęga w kształcie wężyka generalskiego oraz klamka w kształcie stylizowanej głowy orła. Nad wejściem, w zamurowanym oknie, została umieszczona tablica z kamienia pińczowskiego¹⁰², autorstwa Wincentego Skuczyńskiego, wypełniona cytatem z *Beniowskiego*:

Ufaj mi, synu! jeśli wytkniesz sobie
Drogę, a prostą – to choćby do słońca
Zalecisz, często na krzyżu lub grobie
Odpoczywając. – Lećże więc bez końca,
A będziesz chodził w anielskiej ozdobie
Jako ojczyzny i wiary obrońca;
A nim zasługi twoje w niebie zginą,
Ziemia przeminie i gwiazdy przeminą.

¹⁰¹ Ibidem, s. 25.

¹⁰² K. Myśliński, *Szkicowniki i notatki konserwatorskie...*, s. 173.



Il. 43. Policjanci w sali Sanktuarium przy gablocie z kurtką strzelecką Józefa Piłsudskiego, 1938–1939, Muzeum Narodowe w Kielcach, nr inw. MNKi/Mat/H/410/79

Salę wejściową ozdobiła posadzka wyłożona płytami marmurowymi w kształcie szachownicy z szarego wapienia szewce i czarnego dębnickiego. Wapienie bolechowice i szewce wykorzystano do konstrukcji parapetów okna zachodniego¹⁰³. W sali znalazły się również trzy portale z piaskowca. W jej przestrzeni zaprezentowano kopie sztandarów pułków legionowych, wykonane specjalnie dla tego miejsca. Sala w wieży została ostatecznie zaprojektowana przez Stanisława Rzeckiego i Andrzeja Olesia jako kaplica. We wnęce okiennej, wyłożonej spatynowaną blachą miedzianą, umieszczono kopię obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej, a przed nim żelazne lichtarze. Posadzkę wykonano z piaskowca triasowego¹⁰⁴. Ściany w sali Sanktuarium ujęto okładzinami z wapienia bolechowickiego, a cokół biegnący przy ich podstawie z czarnego dębnickiego. Podłogę, z dekoracyjnym motywem wężyka generalskiego, wykonano z szarego wapienia szewce, z dębnickiego oraz innego, niewiadomego pochodzenia, o żółtawym zabarwieniu. Środkową część okręgu, ujętego wężykiem, wypełnił szary wapień barwinek. Umieszczony centralnie

¹⁰³ P. Król, A. Fijałkowska-Mader, *Kamień w architekturze...*, s. 25.

¹⁰⁴ Ibidem.

postument pod maskę pośmiertną marszałka wykonano z nieoszlifowanego wapienia dębnickiego. Stał na stylizowanej odznace Krzyża Legionów z wapienia bolechowickiego oraz białego marmuru karraryjskiego¹⁰⁵. Pewnym nawiązaniem do niszy z popiersiem Piłsudskiego w sieni górnej stała się nisza usytuowana w ścianie zachodniej, pomiędzy oknami. Ozdobiło ją również popiersie marszałka – zaprojektowane przez Rzeckiego i wykonane z brązu. Z kolei w odkrytej wnęce w ścianie północnej umieszczono gablotę, w której wyeksponowano kurtkę strzelecką komendanta. Portale do sali wejściowej i dawnej sali adiutanta wykonano z wapienia bolechowickiego. Były zdobione wężykiem generalskim, odznakami I Brygady „Za wierną służbę” oraz inicjałami „JP”. W ich przejściach zamontowano żeliwne bramki, w oknach witraże, a salę oświetlał żeliwny żyrandol – te elementy ozdobiono charakterystycznymi dla wystroju tej sali motywami: wężykiem generalskim, orłami bez korony i Krzyżami Legionów. W obramieniach trzech okien muzeum, od strony ogrodu, umieszczono w gzymsach: odznakę I Brygady „Za wierną służbę” i literę „S” (okna skrajne), a także inicjały „JP” i literę „S” (okno centralne). Korespondowało to z licznymi powtórzeniami herbu Korab fundatora pałacu. W ten sposób gmach uzyskał nowy wymiar ideowo-architektoniczny, łączący symbolicznie dwie niepodległe Rzeczypospolite – od działalności politycznej biskupa Jakuba Zadzika po działalność Józefa Piłsudskiego¹⁰⁶.

Sanktuarium zostało otwarte w niedzielę 2 października 1938 roku wraz z odsłonięciem Pomnika Czynu Legionowego przed ówczesnym Domem Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. W czasie gdy trwały jeszcze uroczystości w Kielcach, relacjonowane przez radio, Wojsko Polskie przekroczyło granicę z Czechosłowacją i zaczęło zajmować Zaolzie. W ten sposób patriotyczny przekaz płynący z Kielc został w następnych dniach wzmocniony informacjami ze Śląska Cieszyńskiego. Wydarzenia te wpisywały się więc nie tylko w akcentowanie tradycji czynu legionowego i budowanie przez sanację państwowego kultu Piłsudskiego, ale także w politykę krajową – propagandę konsolidacji narodowej wokół armii i wodza, głoszoną przez prawe skrzydło sanacji z marszałkiem Edwardem Rydzem-Śmigłym, oraz walki frakcyjnej wewnątrz tego obozu tuż przed przyspieszonymi wyborami parlamentarnymi. Odbyły się one w następnym miesiącu i sanacja ponownie zdominowała parlament – jak w roku 1935, gdy partie opozycyjne zbojkotowały wybory.

Do wiosny 1936 roku Oddział Sztuki i Kultury na województwo kieleckie, kierowany przez Andrzeja Olesia, mieścił się w Urzędzie Wojewódzkim w Kra-

¹⁰⁵ Ibidem, s. 26.

¹⁰⁶ K. Myśliński, *Budownictwo muzealne na Kielecczyźnie do 1945 roku*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 2006, t. 22, s. 122–123.



Il. 44. Wojewoda Dziadosz przemawiający do marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego (z prawej) w izbie stołowej górnej, z lewej biskup polowy Wojska Polskiego Józef Gawlina, 16.10.1937, ilustracja w: „Ziemia Kielecka w hołdzie Marszałkowi Polski...

kwie. Od tego czasu został ulokowany w pałacu kieleckim. Dokumentacja tego oddziału, mieszcząca się w trzech skrzyniach i trzech paczkach, została wysłana do Kielc 28 marca 1936 roku¹⁰⁷. W strukturze urzędu oddział był częścią Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego, a do jednych z zadań należało wydawanie decyzji o przyznawaniu funduszy na remonty zabytków. Na przykład w marcu 1928 roku proboszcz Stanisław Marchewka otrzymał 3000 zł na remont wieży kościoła pocysterskiego w Jędrzejowie, a 2000 zł przeznaczono dla komitetu ochrony zabytków w Szydłowie na roboty przy murach miejskich. Oleś podejmował też decyzje o przyznaniu obiektowi statusu zabytku, a tym samym objęciu go ochroną prawną. Dla przykładu, 3 czerwca 1932 roku uznał za zabytek zespół klasztorny na Karczówce, podobnie jak synagogę w Wodzisławiu, a 10 lutego 1939 roku całą

¹⁰⁷ W toku kwerendy w Archiwum Państwowym w Kielcach nie została odnaleziona tak obszerna dokumentacja, na którą wskazuje źródło – materiały rzeczowe Oddziału Sztuki i Kultury uległy zniszczeniu podczas II wojny światowej; APK, UWK I 21/100, sygn. 21377, k. 41; sygn. 21868, k. 5.



Il. 45. Rydz-Śmigły odbierający honorowe obywatelstwa w izbie stołowej górnej, 16.10.1937, ilustracja w: „Ziemia Kielecka w hołdzie Marszałkowi Polski...

osadę Wiślica. Zarząd gromady odwołał się natomiast od tej decyzji, nie chcąc, aby cała osada była zabytkiem z powodu zniszczeń w czasie wojny. Rada uważała, że taki status może posiadać jedynie kilka miejsc, w tym zespół budynków kolegiaty. W 1935 roku pałacyk Tomasza Zielińskiego przy ulicy Zamkowej 5 w Kielcach został uznany za obiekt posiadający jedynie „pewną wartość zabytkową”. Jego współwłaścicielka Zofia Dobrowolska otrzymała odmowę uzyskania dotacji na remont tego domu¹⁰⁸. W 1938 roku urząd przeznaczył 1200 zł na edukację ucznia Szkoły Garncarskiej w Iłży. Było to wynikiem próśb ze strony Rudolfa Krzywca, kierownika Wydziału Ceramiki Instytutu Sztuk Plastycznych w Poznaniu, i Wojciecha Jastrzębowskiego, rektora Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, który wspierał w tej sprawie Krzywca jako swojego byłego ucznia¹⁰⁹. Z kolei 4 maja 1938 roku Muzeum Świętokrzyskie zwróciło się do Oddziału Sztuki i Kultury w sprawie znalezienia we wsi Golów w powiecie stopnickim cmentarzyska ośmiu urn glinianych i szkieletów. Instytucja powoływała się na artykuł w „Gazecie

¹⁰⁸ APK, UWKI 21/100, sygn. 21369, k. 1; sygn. 21373, k. 204–205, 575; sygn. 21375, k. 7; sygn. 21379, k. 6; sygn. 21382, k. 3, 70–71, 73–75; sygn. 21383, k. 3, 70.

¹⁰⁹ APK, UWKI 21/100, sygn. 21871, k. 1–2, 3–9.

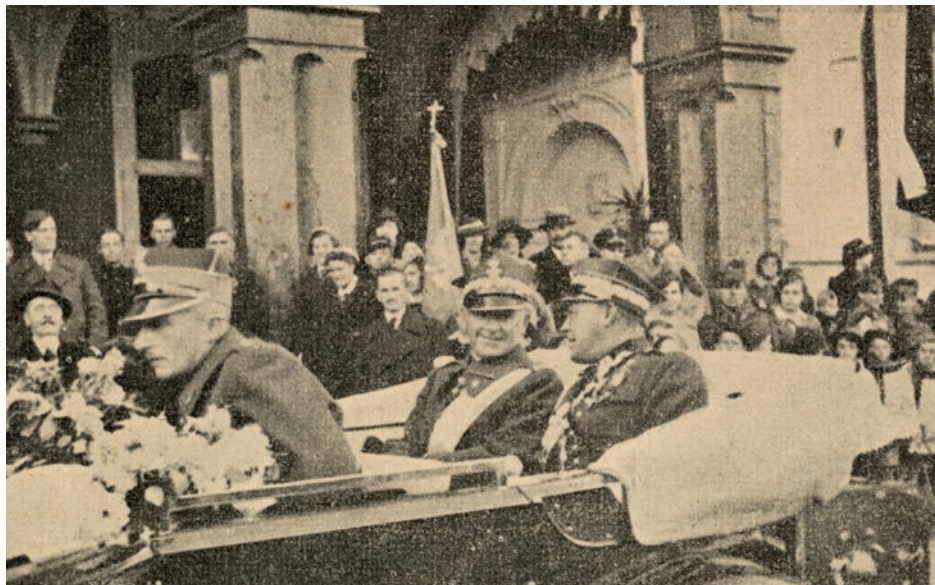


Il. 46. Rydz-Śmigły w loggii frontowej pałacu, 16.10.1937, ilustracja w: „Ziemia Kielecka w hołdzie Marszałkowi Polski...

Polskiej” z 30 kwietnia i prosiło urząd o sprawdzenie podanej wiadomości oraz o przekazanie znalezisk do zbiorów¹¹⁰.

Wydział Społeczno-Polityczny nadal otrzymywał relacje od starostów powiatowych, a oni od policji, na przykład o strajku w hucie szkła w Zawierciu czy Hucie „Ludwików” w Kielcach w lipcu 1936 roku. Urząd przekazywał w tej sprawie raporty do Wydziału Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie. Strajk poprzedziły wydarzenia krwawej wiosny 1936 roku. Bieda i bezrobocie, dodatkowo pogłębione w wyniku wielkiego kryzysu gospodarczego po krachu na giełdzie w Nowym Jorku, stały się wówczas przyczyną strajków, demonstracji i starć, podczas których policja strzelała do robotników. Byli zabici i ranni, także na obszarze województwa kieleckiego, m.in. w Częstochowie. Dnia 15 lipca rozpoczął się strajk okupacyjny w kieleckim „Ludwikowie”. Huta została otoczona przez policję. Ponieważ jednak zakład produkował również na rzecz armii, to właśnie wojsko interesowało się strajkiem szczególnie. Załoga wywalczyła

¹¹⁰ Ibidem, k. 13.



Il. 47. Rydz-Śmigły w samochodzie przed loggią frontową, na ścianie północnej loggii widoczny barokowy portal z płytą upamiętniającą kwaterę główną Józefa Piłsudskiego w 1914 roku, 16.10.1937, ilustracja w: „Ziemia Kielecka w hołdzie Marszałkowi Polski...

podwyżki, protest zakończył się bezkrwawo¹¹¹. Tymczasem także wśród ludności wsi dominowało rozczarowanie II Rzeczpospolitą. Wynikało to z wielu czynników, do których należała poczucie niespełnionej obietnicy państwa w zakresie reformy rolnej, arbitralne karanie przez administrację państwową, poniżające traktowanie, a zwłaszcza bieda i brak perspektyw, dotyczące 5 milionów tzw. ludzi zbędnych – bez ziemi i własnych źródeł utrzymania. W kwietniu 1937 roku, w rocznicę bitwy wojsk Tadeusza Kościuszki, ludowcy zwołali wiec protestacyjny w Raclawicach, leżących w południowej części województwa kieleckiego. Termin został przesunięty na niedzielę 18 kwietnia. Na krótko przed tym dniem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zakazało obchodów i władze wojewódzkie Stronnictwa Ludowego je odwołały. Nie do wszystkich jednak te informacje dotarły, wskazywano też na konfiskaty komunikatu ludowców o zakazie¹¹². Na raclawickie pole przybyło kilka tysięcy osób i doszło do starć z policją, która zastrzeliła dwóch włościan. Wydarzenie to stało się jednym z zarzewi największej manifestacji politycznej społeczeństwa międzywojennej Polski – Wielkiego Strajku Chłopskiego przeciwko

¹¹¹ APK, UWK I 21/100, sygn. 21878, k. 133, 135, 140–141.

¹¹² „Gazeta Kielecka”, 19.04.1937, s. 2; „Robotnik”, 20.04.1937, s. 1.

ędzy, autorytarnym rządom sanacji oraz za przywróceniem demokracji. W sierpniu 1937 objął on także południowe powiaty województwa kieleckiego z Raławicami. Za zdławienie strajku, podczas którego w kilku województwach zginęło ponad 40 osób, odpowiadał m.in. wiceminister spraw wewnętrznych Jerzy Paciorkowski, były wojewoda.

Pałac kielecki wciąż pozostawał miejscem uroczystości. Dnia 16 października 1937 roku marszałek Edward Rydz-Śmigły odebrał w gmachu magistratu honorowe obywatelstwo miasta Kielc. Zwiedził także pałac i tworzące się muzeum Piłsudskiego. Towarzyszyli mu wówczas: Andrzej Oleś, Stanisław Rzecki, Wincenty Skuczyński, Jan Pazdur oraz krakowski rzeźbiarz

Jan Raszka – autor powstającego Pomnika Czynu Legionowego w Kielcach. W izbie stołowej górnej, podczas uroczystego posiedzenia Rady Wojewódzkiej, Rydz-Śmigły odebrał dyplomy honorowego obywatelstwa gmin i powiatów województwa kieleckiego. Wśród obecnych byli m.in.: prezydent miasta Stefan Artwiński, Jerzy Paciorkowski, gen. Michał Tokarzewski-Karaszewicz, gen. Wacław Scaevola-Wieczorkiewicz, Władysław Belina-Prażmowski, biskup połowy Wojska Polskiego Józef



Il. 48. Wojsko niemieckie witające Adolfa Hitlera (w samochodzie z lewej) przed pałacem, w głębi – na północnej ścianie loggii – widoczny fragmentarycznie barokowy portal, 10.09.1939, Muzeum Narodowe w Kielcach, nr inw. MNKi/Mat/H/193/2

Gawlina, a także 97 delegatów powiatów, gmin i gromad¹¹³. Spotkanie otworzyła pieśń wykonana przez Chór Świętokrzyskiego Towarzystwa Miłośników Sztuki, po czym głos zabrał Władysław Dziadosz:

Panie Marszałku! Wojsko i Lud wita Cię radośnie, wszyscy pełni wiary, że poprowadzisz nas do zwycięstw w potrzebach wojennych i do odrodzenia cnót rycerskich i obywatelskich, których taki ogrom z uspienia obudził i dla pracy na niwie ojczyźnej Józef Piłsudski wy dobył. Rada Wojewódzka oraz Rady Miejskie, Powiatowe, Gminne i Gromadzkie, reprezentowane tu przez specjalne delegacje witają Cię, Panie Marszałku, tak samo gorąco jak lud kielecki, którego serdeczność musiała Cię wzruszyć. Wszyscy zgromadzeni w pierwszej kwaterze głównej Naczelnego Wodza Wojska Polskiego przeżywamy wzruszenia niezwykle. Tu Józef Piłsudski przeżył pierwsze radości i pierwsze smutki, pierwsze tryumfy i pierwsze rozczarowania jako Wódz – i tu chyba najwięcej marzył o tym, by w Polsce wokół Armii Jej Wodza stanęli na zawsze wszyscy, poprzez mury i płoty uprzedzeń podając sobie ręce, by stworzyć łańcuch potężny, zdolny do udźwignięcia największych ciężarów i największej odpowiedzialności. [...] 23 lata służysz, Panie Marszałku, Ojczyźnie na oczach całego Narodu, czy jako Dowódca najdzielniejszego Baonu III, czy jako Dowódca nie zrównanego 1 pp Leg. i pierwszej Dywizji i Armii. Przeżyłeś wszystkie rozkosze zwycięstw Wojska Polskiego, sławny udział w ich uzyskaniu mając – stanąłeś wreszcie na czele najwspanialszej Armii i oto my przychodzimy ze śmiałą prośbą, abyś raczył przyjąć do Swego stanu służby obywatelstwo honorowe kieleckich miast i gmin wiejskich. Śmiałość naszą niech tłumaczy ważna okoliczność – oto ta ziemia kielecka pierwsza Cię witała swą krasą w sierpniowe dni 1914 r. – tu pierwsze zbierałeś laury żołnierskiej sławy, słońce sierpniowe towarzyszyło Ci przez pierwsze miesiące rycerskiej służby na wojnie, toczącej się na tych ziemiach. Pragniemy Panie Marszałku, by w dalszej drodze życia nasze serca towarzyszyły Ci w trudach i radości służby. Symboliczne wstąpienie Twoje, Panie Marszałku, do grona obywateli gmin – będzie gminom tym przypominało obowiązki wobec Armii i Wodza, a Tobie, Panie Marszałku, szlaku marszu I Kadrowej¹¹⁴.

Jednym z przedstawicieli lokalnej społeczności na tym spotkaniu był wójt Raclawic Manterys, reprezentujący włościan miechowskich – kilka miesięcy wcześniej spacyfikowanych przez władzę sanacyjną. Powiedział wówczas m.in.:

¹¹³ MNKi, „Ziemia Kielecka w hołdzie Marszałkowi Polski, Jednodniówka wydana przez redakcję Radostowej z okazji pobytu Marsz. E. Śmigłego-Rydza w Czarnocy i Kielcach w dniu 16 października 1937 r. Nakładem Wydziału Wojewódzkiego w Kielcach”, Kielce 1937, nr inw. MNKi/H/3789, s. 23, 26, 29.

¹¹⁴ Ibidem, s. 30–31.

Dostojny Panie Marszałku! Spotkał mnie zaszczyt powitania Tego, który jest uosobieniem myśli, uczuć, dumy i nadziei narodu. I nie wiem, czy zdołam należycie wywiązać się z włożonego na mnie przez szarą brać wieśniaczą zadania, ale sądzę, że najlepiej to uczynię, jeżeli do Czcigodnego Naszego Pana Marszałka przemówi w tej chwili przez usta moje niewyrzeźbione rozumem słowo, ale prostotą najszczerzych uczuć tchnące serce. Znasz dobrze, Nasz Wodzu, to ofiarne, miłujące świętą ziemię ojczystą chłopskie serce. Więc gdy ludność tego województwa gości wśród siebie Żywego Ducha Polski, nie możemy inaczej zawołać jak: witaj nam Rycerzu bez skazy na tej ziemi kieleckiej, na której pierwsze boje legionowe o wolność Ojczyzny okryły chwałą wielkich późniejszych czynów dostojne Imię Twoje. Witaj nam Wodzu naszej dzielnej i wiernej ideałom Armii, w której królewskie pokolenie Piasta, chłop polski, stanowi jej granitowy trzon. Dumni z tego jesteśmy, a równocześnie z pokorą i wiernością chylimy przed Tobą, Panie Marszałku, w hołdzie nasze czoła. Niech Twoja Dostojność nie obrazi się, że mówię prosto z serca „Nasz”, ale my miłując Pana Marszałka, uważamy Go za bardzo nam bliskiego, za nasz symbol miłości Ojczyzny i bezinteresownego poświęcenia oraz tych wszystkich cnót, jakie Cię czynią godnym następcą Wielkiego Wskrzesiciela Polski. Witaj nam Wodzu Narodu, którego buława rycerska zarówno Armii, jak i Narodowi daje wskaźniki czynu i poświęcenia. Ta buława zawsze widna i pilnie okiem duszy Narodu obserwowana jest symbolicznym wiaźadłem karności i wiernego posłuchu na zew Wodza. Gdy o obronę granic pójdzie, to potomkowie tych spod Miechowa i Raclawic staną jak mur do apelu, bo w nas tkwi miłość i siła. Kazałeś, Czcigodny Następcu Wielkiego Budowniczego Polski, dźwignąć Polskę w górę na wyżyny chwały, potęgi, znaczenia, dobrobytu. Więc do tego dźwignania potrzebne jest zawsze chłopskie ramię. Lud przy Tobie! Nasz ukochany Wodzu! – Udźwigniemy i podniesiemy! Tak nam dopomóż Bóg! Że uczucia nasze do Czcigodnego Pana Marszałka są szczerze, że witamy tu ukochanego Wodza nie dymami z kadzielnicy pochlebstw, ale szczerym wyrazem hołdu i uwielbienia, a zarazem szczerego oddania, niechaj świadczy o tym ten skromny dar albumu pamiątkowego. Zechciej go przyjąć. Jest to album serc Miechowiąków. A te skromne dyplomy obywatelstwa honorowego gmin wiejskich to sercem pisane wyrazy czci i równocześnie pragnienia bliskiego związku z Tym, który choć godnością i stanowiskiem daleki, a jednak sercem nam bliski. [...] Cześć Wodzowi, który wiedzie Naród do lepszej przyszłości! Po stokroć cześć!¹¹⁵

Hołdy, szczerze lub wymuszone, składane Rydzowi-Śmigłemu i kreowanie wizerunku Kielc jako „miasta Legionów”, miały wówczas także głębsze tło związane z obroną województwa kieleckiego. W roku 1931 powstał plan władz centralnych dotyczący likwidacji pięciu województw, w tym kieleckiego, które miało być podzielone między warszawskie, śląskie i krakowskie. Zdecydowane działania Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu oraz groźba strajku generalnego w Zagłębiu

¹¹⁵ Ibidem, s. 33–34.



Il. 49. Widok z loggii w kierunku skrzydła północnego, na północnej ścianie loggii zamurowana tablica z inskrypcją upamiętniającą kwaterę Józefa Piłsudskiego w roku 1914 oraz brak portalu barokowego, prawdopodobnie okres II wojny światowej, Muzeum Historii Kielc, nr inw. MHKi/H/2031/921

Dąbrowskim, leżącym na terenie województwa, oddaliły te plany. Wróciły one jednak pięć lat później w ramach budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego, gdy miastem wojewódzkim miał zostać Sandomierz. Z tego powodu w roku 1937 powstał Tymczasowy Komitet Obrony Województwa Kieleckiego przed Likwidacją, powołany przez władze samorządowe, na czele z prezydentem Artwińskim. Komitet zwracał się w tej sprawie również do związanego z Kielcami premiera Felicjana Sławoja-Składkowskiego, ministra Józefa Becka oraz do wiceministrów spraw wewnętrznych i zarazem byłych wojewodów kieleckich: Jerzego Paciorkowskiego i Władysława Korsaka. Plany likwidacji województwa zostały w latach 1938–1939 ostatecznie ograniczone jedynie do

przyłączenia powiatu opoczyńskiego i części koneckiego do województwa łódzkiego¹¹⁶. Kielce zachowały więc status miasta wojewódzkiego, a 14 lipca 1938 roku

¹¹⁶ J. Głównka, *Z dziejów województwa kieleckiego w II Rzeczypospolitej*, „Ikar. Miesięcznik Kulturalno-Artystyczny” 1999, nr 2(66), s. 19; M. Kolasa, *Kielce stolicą województwa...*, s. 375–376.

odbyło się w izbie stołowej górnej pałacu I Ogólne Zebranie Komisji Regionalnego Planu Zabudowania Okręgu Kielecko-Radomskiego, powołanej zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych z dnia 31 marca 1938 roku¹¹⁷.

W tym samym czasie nadal trwały prace remontowe. Z *Preliminarza kosztorysowego rekonstrukcji stropu zabytkowego Sali Rycerskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w gmachu głównym Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach* z 14 marca 1939 roku wynika, że w celu przeprowadzenia prac przewidziano zabezpieczenie dębowej posadzki, pięciu portali kamiennych i wnęki z popiersiem Piłsudskiego, zdjęcie tynków z su-



Il. 50. Fasada pałacu, okres II wojny światowej, Muzeum Narodowe w Kielcach, nr inw. MNKi/H/5729

fitu, rozebranie polepy na poddaszu i wykonanie nowej – lekkiej. Planowano nadto wzmocnienie belek stropowych, wykonanie stolarki okiennej z drzewa jesionowego z okuciami mosiężnymi od wewnątrz. Remont miał objąć także rozebranie czterech pieców – dwóch w sieni górnej i dwóch w izbie stołowej górnej. Zakładano przy tym zakupienie czterech nowych pieców stałopalnych – po dwa dla każdej z wymienionych sal. Ściany w sieni górnej, klatce schodowej i garderobie

¹¹⁷ APK, UWK I 21/100, sygn. 21375, k. 7.

miały być pomalowane, a posadzki w sieni górnej, izbie stołowej górnej oraz w salach przyległych wyczyszczone¹¹⁸. Cenna w tej relacji jest wzmianka na temat liczby portali w sieni górnej. Trudno określić, w jakim stopniu prace ujęte tym kosztorysem zostały wykonane przed wybuchem wojny. Z pewnością można natomiast stwierdzić, że renowacja pałacu w latach 30. XX wieku miała charakter kreacyjny, poświęcony czynowi legionowemu i postaci Józefa Piłsudskiego – w odniesieniu do zmian wprowadzonych w sieni górnej, w części muzealnej oraz w zakresie nowych elementów dekoracyjnych na fryzie w pierwszym pokoju biskupim. W dniach 8–17 lipca 1939 roku pałac stał się miejscem wystawy obrazów i rzeźb artystów krakowskich, którzy przekazali swoje prace na Fundusz Obrony Narodowej. Inicjatywa wyszła od Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, której Rada Profesorów uchwaliła, aby każdy z profesorów ofiarował jeden obraz. Celem było zaprezentowanie ich na ekspozycji i sprzedanie z przeznaczeniem uzyskanych środków na FON. Wystawa odbyła się pod patronatem wojewody Władysława Dziadosza, a w honorowym komitecie znaleźli się: rektor Fryderyk Pautsch, prezes Towarzystwa „Sztuka” Stefan Filipkiewicz, Teodor Grott, Józef Mehoffer, Stanisław Popławski i Wojciech Weiss. Przedstawiono łącznie prace 64 artystów¹¹⁹.

Dwa miesiące później, 10 września 1939 roku, w pałacu pojawił się dyktator III Rzeszy. Kielce, będące stolicą województwa graniczącego z Niemcami, zostały zajęte przez oddziały Wehrmachtu już piątego dnia wojny. Miasto w założeniach nie miało być bronione i dlatego wycofano z niego wcześniej wojsko i policję, a wojewoda Dziadosz ewakuował się. Adolf Hitler konferował w pałacu z oficerami. Zapewne w okresie okupacji zasłonięto płytę umieszczoną w północnej ścianie loggii, upamiętniająca kwatery Piłsudskiego. Być może wówczas usunięto także barokowy portal – widoczny jeszcze na prezentowanej fotografii z 10 września 1939 roku i niewidoczny już na kolejnej, wykonanej z loggii w kierunku północnym, a datowanej na okres II wojny światowej. Pałac kielecki przetrwał wojnę i w roku 1971 stał się siedzibą Muzeum. Okres ten wart jest omówienia w odrębnej publikacji.

Autor składa podziękowania za pomoc w opracowaniu artykułu: Małgorzacie Miształ, kierownik Działu Głównego Konserwatora Muzeum Narodowego w Kielcach, dr. Pawłowi Królowi, kierownikowi Działu Historii Naturalnej Muzeum Narodowego w Kielcach, oraz Marcinowi Kolasie, kierownikowi Działu Gromadzenia i Dokumentacji Muzeum Historii Kielc.

¹¹⁸ APK, UWK I 21/100, sygn. 21519, k. 174–179.

¹¹⁹ APK, UWK I 21/100, sygn. 21381, k. 3, 12, 16, 19, 82–83; „Gazeta Kielecka”, 8–9.07.1939, s. 2.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Państwowe w Kielcach

Zespół: Urząd Wojewódzki Kielecki I 21/100, sygn.: 17738, 17739, 17976, 18320, 18321, 18540, 19403, 19405, 19407, 20441, 20455, 20516, 21369, 21373, 21375, 21377, 21379, 21381, 21382, 21383, 21519, 21868, 21871, 21878, 25364.

Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Kielcach

Holcerowa T., Kleszczyńska B., *Historia i przemiany stylowe wnętrz b. pałacu biskupiego w Kielcach*, cz. 1, 2, Kraków 1970, nr 193.

Kleszczyńska B., *Kielce. Dawny Pałac Biskupów Krakowskich. Dokumentacja historyczna. Część I – opracowanie tekstowe. Część II – t. A – materiały ikonograficzne. Część II – t. B – dokumentacja fotograficzna aktualnego stanu obiektu*, Pracownie Konserwacji Zabytków Oddział w Krakowie, Kraków 1975, nr 102.

Muzeum Narodowe w Kielcach

Dokument: *Zaproszenie Zarządu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Kielcach do wojewody kieleckiego na nabożeństwo żałobne w synagodze kieleckiej po śmierci Józefa Piłsudskiego*, Kielce 16.05.1935, nr inw. MNKi/H/3683.

Pazdur J., *Kwaterna Komendanta w Kielcach. Pałac pobiskupi. Na podstawie materiałów udzielonych przez D-ra Olesia*, „Ziemia Kielecka w hołdzie Marszałkowi Polski, Jednodniówka wydana przez redakcję Radostowej z okazji pobytu Marsz. E. Śmigłego-Rydza w Czarnicy i Kielcach w dniu 16 października 1937 r. Nakładem Wydziału Wojewódzkiego w Kielcach”, Kielce 1937, nr inw. MNKi/H/3789, s. 6–13.

Ulotka: *Budowa Muzeum Świętokrzyskiego*, Kielecki Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, Kielce 3.01.1926, nr inw. MNKi/H/1030/1.

Opracowania

Adamczyk J. L., *Wzgórze Zamkowe w Kielcach*, Kielce 1991.

Dziedzic L., *Wojewodowie kieleccy w II Rzeczypospolitej (1919–1939)*, „Świętokrzyskie. Środowisko. Dziedzictwo Kulturowe. Edukacja Regionalna” 2018, nr 22(26), s. 114–119.

Główka J., *Z dziejów województwa kieleckiego w II Rzeczypospolitej*, „Ikar. Miesięcznik Kulturalno-Artystyczny” 1999, nr 2(66), s. 18–19.

Grzesik P., *Prasa obozu niepodległościowego redagowana w pałacu kieleckim*, w: *Z Olean-drów ku Niepodległej. Odniesienia, interpretacje, pamięć*, red. K. K. Daszyk, T. Kargol, Kraków 2024, s. 113–144.

Kaczmarczyk J., Misztal M., *Pro lege et pro grege. Dekoracja stropu belkowego Izby Stołowej Górnej w Dawnym Pałacu Biskupów Krakowskich*, Kielce 2021.

„Kielecki Dziennik Wojewódzki” 1929, nr 43, s. 577–580.

Kolasa M., *Kielce stolicą województwa*, w: *Kielce przez stulecia*, red. J. Główka, Kielce 2014, s. 368–376.

- Kosińska E., Kosiński T., *Kielce w pierwszym roku Wielkiej Wojny*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 1989, t. 15, s. 231–257.
- Kosiński T., *Kampania kielecka oddziałów strzeleckich pod dowództwem Józefa Piłsudskiego w sierpniu 1914 r.*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 1993, t. 17, s. 91–125.
- Kotowski R., Michalska-Bracha L., *Sanktuarium Józefa Piłsudskiego w Kielcach. Między pamięcią a polityką historyczną II Rzeczypospolitej*, Kielce 2018.
- Król P., Fijałkowska-Mader A., *Kamień w architekturze Pałacu Biskupów Krakowskich w Kielcach – próba identyfikacji*, „Przegląd Geologiczny” 2023, t. 71, nr 1, s. 19–35.
- Kuczyński J., *Architektura, funkcja i przeobrażenia wnętrza przyziemia pałacu w Kielcach*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 1992, t. 16, s. 75–114.
- Lauterbach J. A., *Restauracja pałacu po-biskupiego w Kielcach*, „Sztuka i Artysta. Malarstwo. Rzeźba. Zdobnictwo. Kolekcjonerstwo” 1924, R. 1, nr 1, s. 23–24.
- Massalski E., *Pałac pobiskupi w Kielcach*, „Pamiętnik Koła Kielczan” 1935, t. 6 (1933–1935), s. 58–63.
- Michalska-Bracha L., *Pałac kielecki siedzibą Urzędu Wojewódzkiego*, „Ikar. Miesięcznik Kulturalno-Artystyczny” 1999, nr 2(66), s. 20.
- Michalska-Bracha L., *Sanktuarium Józefa Piłsudskiego i Muzeum Legionów Polskich w dawnym pałacu biskupim w Kielcach*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 1993, t. 17, s. 167–183.
- Michalska-Bracha L., *Władysław Dziadosz (1893–1980) – wojewoda kielecki i „strażnik pamięci legionowej”*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2015, t. 7, s. 119–129.
- Michalska-Bracha L., *V Zjazd Legionistów Polskich, sierpień 1926 r. Z dziejów ruchu kombatanckiego w II Rzeczypospolitej*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 1993, t. 17, s. 127–140.
- Myśliński K., *Budownictwo muzealne na Kielecczyźnie do 1945 roku*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 2006, t. 22, s. 110–125.
- Myśliński K., *Szkicownicy i notatki konserwatorskie Andrzeja Olesia*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2014, t. 6, s. 159–193.
- Oettingen U., *Kielce w 1914 roku – „Miasto Legionów”*, w: *O wojnę powszechną za wolność ludów... I wojna światowa na ziemiach polskich – aspekty społeczne, polityczne i militarne. Studia i materiały*, red. R. Kotowski, L. Michalska-Bracha, M. Przeniosło, Kielce 2014, s. 187–215.
- Oettingen U., *Wejście strzelców do Kielc w 1914 roku w świetle źródeł legionowych*, „Rocznik Świętokrzyski” 2005, t. 29, s. 85–98.
- Oettingen U., *1. Pułk Piechoty Legionów w Kielcach 19 sierpnia – 10 września 1914 roku*, w: *Z dziejów Kielc w latach 1914–1918*, red. U. Oettingen, Kielce 2004, s. 11–36.
- Urbański K., *Kieleccy Żydzi*, Kraków 1993.

Prasa

„Gazeta Kielecka”, 28.12.1918.

„Gazeta Kielecka”, 17.02.1924.

- „Gazeta Kielecka”, 18.05.1924.
„Gazeta Kielecka”, 21.06.1925.
„Gazeta Kielecka”, 19.11.1925.
„Gazeta Kielecka”, 16.05.1926.
„Gazeta Kielecka”, 8.08.1926.
„Gazeta Kielecka”, 28.02.1937.
„Gazeta Kielecka”, 19.04.1937.
„Gazeta Kielecka”, 8–9.07.1939.
„Robotnik”, 20.04.1937.

Netografia

- Guldon Ł., *Zarys dziejów Archiwum Państwowego w Kielcach*, <https://www.kielce.ap.gov.pl/p,67,historia-archiwum> (dostęp: 14.05.2025).
- Narodowe Archiwum Cyfrowe, *400-lecie istnienia cechu szewców w Kielcach – wicewojewoda kielecki Aleksander Bratkowski wbija gwóźdź w drzewce sztandaru*, Zakład Fotograficzny Adama Badziana, Kielce 1931, sygn. 1-G-2276, <https://audiovis.nac.gov.pl/obraz/71911/9bff5db195e8eeeaddeab7236294150b/> (dostęp: 14.05.2025).
- Narodowe Archiwum Cyfrowe, *Popiersie Marszałka Józefa Piłsudskiego w Pałacu Biskupów Krakowskich w Kielcach*, Zakład Fotograficzny „Rembrandt”, Kielce 1938–1939, sygn. 1-U-2174, <https://audiovis.nac.gov.pl/obraz/107805/62d4658c6fe2b36a-851f3994a5fb6883/> (dostęp: 27.05.2025).

